

Nr 8 (220) Sierpień 2009 rok XIX

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 2,50 zł (0% VAT)



Dukla.PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY



Wioletta Madej - Miss Publiczności Dni Dukli 2009

Tam, gdzie geograficzny środek Europy

Korespondencja własna z Ukrainy

Karpaty Marmaroskie to cenna perła krajobrazowa w łańcuchu naszych gór i chociaż większa część ich obszaru leży na terytorium Rumunii, dostępne są dla polskich turystów ich zbocza północne i wschodnie, należące do Polski i Czechosłowacji – twierdził w 1938 r. Jerzy Kondracki, badacz tych gór. Dziś, a więc 71 lat po napisaniu powyższych słów, Góry Marmaroskie są nadal jednym z bardziej niedostępnych regionów Karpat.

Nieraz będąc w południowo-wschodnim krańcu Polski w tzw. Worsku Bieszczadzkim, chciałam zrobić takie małe hop do naszych wschodnich sąsiadów, żeby poznać ich góry. To bardziej niż pewne, że był to pomysł nienajlepszy, bowiem ta granica jest jedną z najbardziej strzeżonych w Europie. Tu biegnie nie tylko granica UE, ale i szlak przetrutowy emigrantów, nawet tych z Dalekiego Wschodu. Myślałam, że to zawsze pozostanie w sferze marzeń, ale marzenia się spełniają. W ubiegłym roku byłam w Czarnohorze, w tym roku w Karpatach Marmaroskich.

Wyjeżdżamy z Ustrzyk w czerwcu rano o 7 godzinie, zegnani deszczem i pełni obaw co to będzie, jak pogoda się nie zmieni. Przygotowani i wyposażeni w prowiant przekraczamy w Krościenku granicę ukraińską, naszym pilotem i przewodnikiem jest Adam Leń – pracownik Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Cały dzień jazdy przed nami, ale z takim pilotem jak Adam czas płynie szybko i miło. Jedziemy przez Chyrów, Sambor, Drohobycz, Stryj. Drohobycz to miasto położone na tzw. szlaku solnym. Pierwsze wzmianki o nim pochodzą z okresu Rusi Kijowskiej. Po przyłączeniu Rusi Czerwonej do Polski przez Kazimierza Wielkiego miasto rozwinęło się szybko. W 1340 roku Kazimierz Wielki nadał miastu herb przedstawiający dziewięć topek solnych (tradycyjna miara soli) umieszczonych na granatowej tarczy,



Uczestnicy wyprawy.

nad którą widniała korona królewska. Herb ten, ale bez korony jest i dzisiaj herbem miasta. Przed II wojną światową było to miasto powiatowe, działało tu 5 rafinerii ropy naftowej. Jednym z najbardziej znanych mieszkańców miasta jest Bruno Schulz, który w miasteczku spędził całe życie, a jego małomiasteczkową rzeczywistość uczynił przedmiotem swoich dzieł literackich. Tu też krąży do dnia dzisiejszego opowieść o babci i wnuku. Babcia przypro-wadziła wnuka pod zamkniętą cerkiew, stoi i modli się przed drzwiami. *Babciu - mówi wnuk - przecież kościół jest zamknięty. Widzisz synku – mówi babcia – to drzwi do kościoła są zamknięte, nie kościół.*

W Stryju zatrzymujemy się na obiad. To dawne wolne miasto królewskie. Tu urodził się Kornel Makuszyński, znany polski prozaik, poeta, felietonista, krytyk literacki i teatralny. Każde dziecko w Polsce wychowuje się na przygodach Koziołka Matołka i małpki Fiki-Miki. Ze Stryjem związanych było także wielu słynnych Polaków jak: Artur Grottger, Kazimierz Wierzyński, współtwórca grupy „Skamander”. Przejeżdżamy przez Stanisławów (obecnie Iwano-Franków), zatrzymujemy się jeszcze w Jaremczu, idziemy na targ i nad wodospad nad Prutem.

Przed II wojną światową Jaremzcze było najpopularniejszym i najlepiej zagospo-

darowanym kurortem nad Prutem, nie ustępowało w niczym Zakopanemu i Krynicy. Obecnie to główny ośrodek wypoczynkowo-sportowy ukraińskich Karpat Wschodnich. Wreszcie Rachów, wszyscy są szczęśliwi, każdy ma już dość jazdy.

Następnego dnia zwiedzamy muzeum karpackie w Rachowie znajdujące się przy Karpackim Rezerwacie Biosfery Karpaty Wschodnie. Założony w 1993 roku obejmuje 5 masywów górskich, do których należą: Czarnohora, Świdowiec, Masyw Marmaroski i Masyw Ugolsko-Szerkołużański. Obszar ten wchodzi w skład międzynarodowej sieci rezerwatów biosfery Unesco, nagrodzony został Dyplomem Rady Europy w 1997 i w 2002 roku. Rezerwat odznacza się przyrodniczą i krajobrazową różnorodnością. W jego granicach znajduje się Howerla, Petros, Brebeneskuł, Pop Iwan Marmaroski, Bliźnica. Tu znajduje się też geograficzne centrum Europy w Dilowie, najrozleglejsze w Europie pralasy bukowe i bukowo-jodłowo-świerkowe, cudowna Dolina Narcyzów, największe krasowe jaskinie ukraińskich Karpat. Idziemy w pralasy w towarzystwie przewodników z rezerwatu i studenta III roku Uniwersytetu Kijowskiego Ievgena. Studiuje na Wydziale Nauk Ekologicznych geografii. Żenia, bo tak do niego mówimy cały czas chodzi na bosaka. *Chodzę bez butów tam, gdzie*

ciąg dalszy na str. 4

W sierpniowym numerze:

Tam, gdzie geograficzny środek Europy	2
„Nam przecież te noce sierpniowe	3
Lepsze zarządzanie w gminie	4
Po 33 latach Jaśliska znowu gminą	4
My z Podkarpacia	5
Medale dla Zasłużonych	6
Rezerwy na antenie TVP Rzeszów	7
Dukielskie woluminy w dziesięcioleciach	8
Wiedza o książce	9
Wielkie grillowanie	9
III. Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. „św. Jana z Dukli”	10
Lwowski święty Jan z Dukli	10
Zakończenie pleneru w Chyrowej	11
Gimnazjum w Tylawie	11
Sentymentalna podróż i powrót do korzeni	13
Zachować dla przyszłych pokoleń	14
Można tu porozmawiać z Bogiem	14
Odpust na „Puszczy”	15
Modlitwy w Zawadce Rymanowskiej	16
Kapłańskie złoto dla księdza Jana Barana	16
Lato w Zawadce	18
Wydarzyło się w sierpniu	18
Wadernik z gajowcem żółtym	19
Dni Dukli pod gwiazdami z „gwiazdami”	20
Huragan górą!	22
O Puchar Burmistrza Gminy Dukla	22
Czytelnicy piszą	22
Amatorski Futbol w Dukli	22
OGŁOSZENIA PRZETARGI UCHWAŁY	24
RETOUR aux RACINES	26
Swoje życie związałam z pasterstwem	26
O sole mio, czyli włoskie emocje	27
Swoich planów do końca zdradzać nie będę	28
Miód prosto od pszczoły	29
Wydarzyło się w naszej gminie	29
Kącik łowiecki	30
W krainie rondla i patelni	31

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

Miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

Wydawca: Gmina Dukla (woj. podkarpackie), ISSN 2080-0835
Wydawca pomocniczy: Krośnieńska Oficyna Wydawnicza
Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 19, tel. (+48*13) 43 29 133, fax 433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl
Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Zenon Dudzik, Wiesław Jakimczuk, Mirosław Matyka, Barbara Pudło, Katarzyna Ciuła, skład i łamanie - Wiktor Szyndak.
Numer zamknięto dnia 30 lipca 2009 r.
Nakład 500 egz. Udostępniono do sprzedaży 3.08.2009 r.
Druk: ALFA 2000 s.c. Krosno, ul. Piśudskiego 12.

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiacji tekstów. Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej w Kraju i za Granicą z siedzibą w Krakowie.

Widziane z Cergowej

„Nam przecież te noce sierpniowe ...

i prężne ramiona wystarczą.” Znamy wszyscy tę powstańczą pieśń. To „Marsz Mokotowa”. Z ulicznych barykad się niosła w stronę niemieckich szańców. Z tą pieśnią na ustach szli i ginęli od kul dwunastoletnie chłopaki, co to miały za miesiąc pójść do piątej klasy, zasiąść w ławkach i uczyć się na tajnych kompletach historii Polski i zawłości polskiej gramatyki. Los zrzucił inaczej. Z musu niejako wybrali ciężki karabin, powstańczą panterkę, zdobyczny hełm i często nawet nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa, strzelali do wroga. To był pierwszy sierpnia czterdziestego czwartego. I wybuch powstania warszawskiego. Zginęło w ulicznych walkach, od odniesionych ran i w późniejszej niewoli ponad sto pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców polskiej stolicy. Z powierzchni ziemi zniknęło miasto, które moment wcześniej liczyło niemal milion ludzi. Taka była cena powstańczego zrywu.

My wszyscy, obywatele tego kraju mamy pełne prawo wypowiadać się i oceniać czy powstanie było potrzebne czy nie. To nie tylko sprawa historyków, polityków, i nie daj Bóg działaczy politycznych. Co to przy każdej okazji pragną uszczknąć coś dla siebie. Czy warto było tracić ludzi, miasto, kulturę i historię tego miejsca dla czegoś, co stanowiło jedną wielką niewiadomą? Niewiadoma stała się faktem po kilku tygodniach. Kiedy przyszło skapitulować. Oddać broń, wyrzec się marzeń o wolności zdobytej własną siłą i własnymi środkami. I jakkolwiek patrzeć dziś - po kilkudziesięciu latach od momentu kiedy ucichły walki powstańcze, po ogromnych stratach i wielkich dyskusjach narodowych - na sens warszawskiego powstania, wydaje się, że ten zryw miał jednak swoje wielkie znaczenie. Sowieci stali o rzut kamieniem od miasta, były alianckie zrzuty broni, była coraz lepiej zorganizowana walka. Ale sowieci nie ruszyli się na krok, aby nieść pomoc, nie pozwolili alianckim samolotom nadlatującym z odsieczą na lądowanie na swoich lotniskach na przedpolach stolicy. Cała zaś reszta była mało skuteczna. Powstanie nie osiągnęło celów ani politycznych ani wojskowych, miało jednak powstanie sens wewnętrzny. Etyczny i moralny. Pokazało umęczonemu Polsce, że okupantowi można się przeciwstawić, a hekatomba ofiar nie musi być bezsensowna. Że jest jeszcze w narodzie duch, który potrafi walczyć. Nie wiem, czy mam rację, czy to słuszne rozumowanie, ale moje pokolenie tak widzi tę walkę i tę wielką ofiarę. Co prawda polskie losy potoczyły się potem inaczej niż chcieliśmy, ale na to tu, w kraju nie mieliśmy żadnego wpływu. Polskie losy decydowały się zupełnie gdzie indziej.

ciąg dalszy na str. 5

Złota myśl:

„Najważniejszą częścią bagażu podróżnego jest i pozostanie radosne serce.”

(Herman Lons)

Okladka: Krystyna Boczar-Różewicz

mam bezpośredni kontakt z matką Ziemią, to moja życiowa filozofia.. Jestem ekologiem, a poprzez bezpośredni kontakt z naturą ziemią, powietrzem i wodą zwiększam odporność swojego organizmu. Oprócz tego poszczę każdego tygodnia, a post zaczynam po śniadaniu w piątek i kończę przed obiadem w niedzielę. Żenia spędził z nami 2 dni w górach, na bosaka był w pralaszach i szedł w wysokie góry, pogratulować.

W Karpatach Marmaroskich po ukraińskiej stronie nie ma bazy noclegowej, żadnego schroniska nic, nie ma też szlaków turystycznych. To teren nadgraniczny, tędy przebiega granica Ukrainy z Rumunią, która jest jedno-

cznie granicą UE. Dawniej była to granica Związku Radzieckiego zwaną „systemą” Aby pójść w góry trzeba od pograniczników otrzymać zezwolenie. Na taki właśnie kwit czekaliśmy następnego dnia ponad 3 godziny. Już wydawało się, że nici z naszej wycieczki. A jednak odbyła się. Gruzawkami dojechaliliśmy na wysokość 700 m n.p.m., a potem już cały czas pod górę, krótszą, bo tylko ponad 4 km trasą, ale morderczą o 30% nachyleniu stoku. Idzie z nami 4 strażników z rezerwatu. Po drodze nie spotykamy ani jednego człowieka, początkowo widoków nie ma, ponieważ idziemy lasem, ale gdy wychodzimy na grań, widoki które rozpościerają się przed nami warte są każ-

dego wysiłku i wszystkich wyrzeczeń. Tu i ówdzie jeszcze śnieg, roślinność wysokogórska. Z masywu Marmaroskiego doskonale widać Czarnohorę, Popa Iwana Czarnohorskiego z charakterystycznymi ruinami obserwatorium astronomicznego na szczycie.

Do Rachowa wróciliśmy zadowoleni i mimo zmęczenia kolacja z muzyką huculską, tańcami w hotelu Europa udała się znakomicie. Jeszcze wczesnym rankiem indywidualne zwiedzanie Rachowa. To miasto leżące na wysokości 430 m n.p.m. na południowych stokach Beskidów Połonińskich, w dolinie Cisy, u zbiegu tworzących ją Czarnej i Białej Cisy, między pasmami Świdowca i Czarnohory. Obecnie zamieszkują go głównie Ukraińcy, ale liczni są również Węgrzy, Rosjanie i Rumuni. Założony był prawdopodobnie przez huculów z Galicji. Wracamy do domu, jeszcze zdjęcia przy obelisku upamiętniającym środek Europy i smaczny obiad w Użgorodzie. Do Ustrzyk wracamy w ulewnym deszczu. Ważne, że zobaczyłam Popa Iwana Marmaroskiego i tamte piękne góry i wtedy było słońce i za to dziękuję Panu Bogu.

Za organizację warsztatów w Karpatach Marmaroskich dziękuję dyrekcji Bieszczadzkiego Parku Narodowego i wspaniałym dziewczynom, które opiekowały się nami Basi i Beatce, a także naszemu niezastąpionemu przewodnikowi Adasiowi.

Krystyna Boczar-Różewicz

Po 33 latach Jaśliska znowu gminą

28 lipca 2009 roku Rada Ministrów wydała rozporządzenie o utworzeniu Gminy Jaśliska. Nowa gmina obejmować będzie miejscowości: Jaśliska, Wola Niżna, Wola Wyżna, Daliowa, Posada Jaśliska, Szklary, Lipowiec i Czeremchę. Nowa gmina zacznie funkcjonować od 1 stycznia 2010 roku. Do tego czasu zostaną przeprowadzone wybory władz gminy, zorganizowany urząd i inne instytucje gminne typu: opieka społeczna, ośrodek kultury. Mieszkańcom nowej gminy gratulujemy!

Redakcja

Z ostatniej chwili:

Lepsze zarządzanie w gminie

Od 8 do 10 lipca 2009 w Urzędzie Gminy Dukla odbywało się szkolenie z zakresu wymagań norm zarządzania jakością ISO, przygotowania zasobów do wdrożenia i utrzymania systemu w Urzędzie Gminy Dukla. Szkolenie odbywało się w ramach projektu „Dobre rządzenie w sektorze publicznym- wdrażanie zarządzania jakością i badania satysfakcji z usług w gminach woj. podkarpackiego”.

Przeprowadzone zostało przez Centrum Promocji Biznesu z Rzeszowa na czele z panią Anną Radoń Cholewa. Wzięło w nim udział 11 osób z urzędu, które zostały objęte wsparciem szkoleniowo-doradczym.

Celem szkolenia było wprowadzenie uczestników w problematykę związaną z systemem zarządzania jakością w urzędzie. Zostały opracowane etapy wdrożenia systemu, omówiono wymagania normy ISO 9001-2008, zebrano informacje na temat zasobów jakie należy uzupełnić aby System Zarządzania Jakością mógł zostać wdrożony. Zapoznano uczestników szkolenia z rolą audytu wewnętrznego i technik jego prowadzenia.

Był to jeden z etapów realizacji projektu „Dobre rządzenie w sektorze publicznym...” do którego przystąpił Urząd Gminy Dukla w czerwcu bieżącego roku. Celem uczestnictwa w projekcie jest uzyskanie certyfikatu. W obecnych czasach jakość zarządzania potwierdzona certyfikatem uznawana jest za dowód rozwoju gminy.

BP



Fot. kbr: Szkolenie ISO w Urzędzie Gminy

I to one z upływem lat decydowały także o polskiej emigracji. Z końcem dziewiętnastego wieku polscy emigranci, z Podkarpacia i z całej Rze-

szowszczyzny, z Podhala, ale przede wszystkim jednak ze wschodniej ściany, płynęli statkami ze Szczecina, Gdańska, głównie jednak z Hamburga ze swoją szyfartą pod pokładem

My z Podkarpacia



To jest nasza nowa propozycja gazetowa. Chcemy tu krótko prezentować sylwetki, zwierzenia, wynurzenia, opowieści, wspomnienia naszych czytelników. Zapraszamy do ochotniczego zgłaszania się, winni to być ludzie z Podkarpacia, z tą ziemią związani urodzeniem, działalnością, zawodem bądź pasją. Otwieramy nasze lamy dla ciekawych życiorysów. Wystarczy zadzwonić i umówić się.

kbr: Podobno pochodzisz z Podkarpacia... Mówię „podobno”, bo kto cię zna, nieodłącznie kojarzy cię z Krakowem.

Zbigniew Ringer. *I wszyscy mają rację. Urodziłem się na Podkarpaciu, ściśle w Kolaczych w powiecie jasielskim, gdzie mój ojciec, farmaceuta miał kiedyś aptekę. I Kolaczyce są w moim dowodzie osobistym, ale przyznam się, że z rodzinną miejscowością, poza urodzeniem, nie wiele mnie łączy. Może i szkoda, bo to ładne i podobno bardzo sympatyczne i ciekawe miejsce. W Krakowie natomiast mieszkam sto lat, tu ukończyłem wszystkie szkoły, tu założyłem rodzinę, tu pracowałem kolejne sto lat. I wszystkie w dziennikarstwie.*

To bardzo fajny zawód. Poznajesz ludzi, jesteś blisko życia, masz wgląd w sprawy, które często nie są do wglądu dla innych. A jeśli masz iskierkę talentu, to wtedy pół świata przed tobą otworem.

kbr: To powiedz w takim razie coś o tym życiu. O iskierce, o świetle, o ludziach wartych poznania.

Zbigniew Ringer. *Dziennikarstwo, to nie tylko mój zawód, ale i pasja. Jako dziennikarz obsługiwałem dla mojej gazety kilka olimpiad letnich i zimowych, kilka mistrzostw świata i Europy. Robiłem wywiady z wieloma osobistościami i ciekawymi ludźmi, na przykład z trzykrotnym złotym medalistą olimpijskim Emilem Zatopkiem. Ale to głęboka przeszłość, dla wielu wręcz prehistoria. Inna moja pasja, to góry i narty. Startowałem w dziesięciu mistrzostwach narciarskich świata dziennikarzy, zjeździłem wiele gór, niemal wszystkie europejskie, ale zawsze i nieodmiennie chętnie wracam na te rozmaite polskie Kasprowe, Kotelnice, Piłska. Nawet na niewielkie górki podkrakowskie, gdzie można wyskoczyć po śniadaniu i wrócić na obiad. Taka jest moja zima. A przez cały rok także góry, zwykle w samotności. Rok temu byłem w Bieszczadach, można powiedzieć po raz pierwszy, bo byłem tam trzydzieści lat wcześniej, ale to jakby się już nie liczy. Wszystkie góry świata są piękne, ale sądzę, że takiego widoku jak z Babiej Góry na Polskę, albo znad Morskiego Oka na giganty Mięguszowieckich, tego nie znajdzie nigdzie. Jeszcze jednak przede mną Cergowa, Baranie, Piotruś, Ostra i takie tam różności i jak tylko nadarzy się okazja, zaraz się wybiorę w ten Beskid.*

Ciągnie mnie bardzo krajoznawstwo, przyroda, poznawanie nowych miejsc. Stąd się bierze moja częsta Ameryka, trochę już ją znam, ale to kawał kraju i nie sposób do końca go przejrzeć.

kbr: Utrzymujesz kontakty z lokalną gazetą w Dukli ...

Zbigniew Ringer. *Jakoś tak wyszło. I powiem ci, że znając ten miesięcznik sprzed lat, odnalazłem go teraz w znacznie lepszej formie i coś tam skrobnę od czasu do czasu na zasadzie free lancera. To bardzo niezobowiązująca formuła, takie dziennikarstwo z doskoku. Swoje już w życiu wypisałem, dziś radaktoruje jakby dla przyjemności. Choć jest i pisanie zawodowe do nowojorskiej gazety polskiej.*

kbr: To sobie redaktoruj dalej, miej te swoje narty i góry wokół siebie, pisanie i dobrych partnerów wycieczkowych.

tych, pożałuj Boże, statków pasażerskich. To nie były luksusowe jednostki w rodzaju Titanica (nawiasem: kilka tygodni temu zmarła w Anglii ostatnia żyjąca i uratowana wówczas pasażerka tego liniowca), płynęło się tygodniami w brudzie, w zimnie lub w upale. Po wojnie była już zupełnie inna emigracja. Po czterdziestym piątym zwykle zarobkowa i nielegalna, po osiemdziesiątym zawsze polityczna. I także nielegalna.

Dzisiejsi potomkowie tamtych emigrantów są często szanowanymi obywatelami Ameryki, mają swoje bogate konta w bankach, wysoką pozycję społeczną lub polityczną. Ale są i tacy, którzy oszczędzą każdego zarobionego tam dolara, aby posłać rodzinie w Krośnie, w Jaśle, w Dukli, Żmigrodzie. Pracują ciężko na kontraktorze, na tak zwanych domkach czyli w kliningu (sprzątanie), najczęściej bez możliwości społecznego awansu. Bo jakże awansować sprzątając domy bogatych Żydów czy Rosjan. Mówi mi tamtejsza dziewczyna, bo ona rozmawia z także ludźmi z Podkarpacia, którzy osiedlali się najczęściej w Nowym Jorku i w tamtym regionie, że ci polscy nowojorscy osiedleńcy nie stanowią żadnej uprzywilejowanej klasy. To są najczęściej zapracowani po uszy ludzie, którzy piątek i świątek przeznaczają na pracę. Ale zapewne nie wrócą już do kraju. Za bardzo, mimo wszystko, przesiąknęli światem który z całkiem obcego, stał się dziś i ich domem. I światem. Choć trudnym, ale bardziej znanym niż nieznana im nowa Polska. To na pewno bardzo smutne.

Zbigniew Ringer



Medale dla Zasłużonych

Od 2004 roku podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej w czasie Dni Dukli wręczane są medale „Zasłużony dla Dukielszczyzny”. Nadawane są za wybitne zasługi osobom, które swoją działalnością szczególnie zasłużyły się miastu lub gminie, przyczyniając się do jej rozwoju, pomnożenia dobrobytu lub popularyzowania osiągnięć. Otrzymują je osoby za wybitne osiągnięcia w następujących kategoriach:

Samorządowiec
Społecznik
Kultura
Sport
Edukacja
Osobowość

Do tej pory medalami uhonorowano 38 osób. Pierwszy raz w roku 2004 medale przyznał burmistrz gminy Dukla, w latach następnych przyznawane są przez Kapitułę w skład, której wchodzi osoby wyróżnione medalem.

W tym roku spośród pięciu zgłoszonych kandydatów Kapituła na posiedzeniu 23 czerwca 2009r. wyróżniła osoby:

Kategoria - Osobowość ks. abp Edward Nowak

Urodzony w Nowym Żmigrodzie, obecnie mieszka w Rzymie. Studiował w seminarium duchownym w Przemyślu, a następnie w Rzymie na Uniwersytecie Gregoriańskim. Był sekretarzem kardynała Rubina w czasie obrad Soboru Watykańskiego II, przez 16 lat pracował również w Kongregacji Wychowania Katolickiego. W 1990 roku przeszedł do Kongregacji do spraw Kanonizacyjnych. Sakrę biskupią otrzymał z rąk papieża Jana Pawła II. Obecnie Asesor Zakonu Grobu Świętego w Jerozolimie i kanonik Bazyliki Papieskiej św. Piotra w Watykanie. Będąc sekretarzem kongregacji ds. świętych przyczynił się do kanonizacji św. Jana z Dukli, tym samym rozślawiając miasto i gminę Dukla na cały świat. W swoich licznych przemówieniach i homiliach często wspomina dukielskiego Świętego i zachęca do pielgrzymowania do Jego sanktuarium.

Kategoria – Kultura ks. Zbigniew Kaszuba

Urodzony w Rzeszowie. Absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w zakresie teologii moralnej. Od dnia 15 sierpnia 1998r. proboszcz parafii w Jasionce. Inicjator wielu prac związanych z remontem zabytkowego, barokowego kościoła w Jasionce, a w szczególności wymianą posadzki, dachu, instalacji oraz konserwacji polichromii. Z jego pomysłu powstała nowa plebania i trwa budowa nowego cmentarza i kaplicy cmentarnej. Ksiądz współpracuje z klubem sportowym Huragan, któremu przekazał działkę pod boisko. Współpracuje z organizacjami pozarządowymi



miedzy innymi w kwestii budowy wieży widokowej na Górze Cergowej. Skupia wokół siebie młodzież w różnych grupach parafialnych organizując dla nich różne wyjazdy letnie i zimowe. Dbą o zachowanie wartości zabytkowej kościoła w Jasionce, można o nim powiedzieć społeczny opiekun zabytków.

Kategoria - Sport Zenon Leńczyk

Urodzony i zamieszkały w Dukli. Absolwent Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Zawodowo związany z Zakładem Obsługi Przejść Granicznych w Barwinku obecnie na stanowisku zastępcy kierownika zakładu. Jeden z założycieli i od 1999 roku prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „Dukla”. Związany z dukielskim sportem dziecięcym i młodzieżowym. To dzięki niemu rozwinął się tenis stołowy na Dukielszczyźnie, a udział w zawodach różnej rangi zawsze kończył się sukcesem młodych sportowców. Posiada wiele osiągnięć, ale na szczególną uwagę zasługują udział w półfinałach drużynowych mistrzostw Polski w tenisie stołowym i awans do III ligi tenisa stołowego. Jego drugą sportową pasją jest siatkówka. Współzałożyciel siatkarskiej drużyny męskiej i doskonały zawodnik. Od wielu lat współpracuje z miesięcznikiem Dukla.pl relacjonując wydarzenia sportowe. Dzięki takim osobom jak on o Dukli słychać w gminie, powiecie, województwie i kraju.

Mirosław Matyka



OGŁOSZENIE o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Dukla, wraz z Prognozą Oddziaływania Na Środowisko

Burmistrz Gminy Dukla zawiadamia o podjęciu przez Radę Miejską w Dukli Uchwały Nr XXX/214/09 z dnia 9 czerwca 2009 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Dukla, uchwalonego Uchwałą Nr XVIII/185/2000 Rady Miejskiej w Dukli z dnia 20 listopada 2000 r. wraz z Prognozą Oddziaływania Na Środowisko.

Przedmiotem zmiany studium będą zagadnienia wynikające z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i innych przepisów odrębnych. Zakres przestrzenny zmiany studium będzie obejmował całą Gminę Dukla w granicach administracyjnych.

Przedmiotem prognozy oddziaływania na środowisko będzie ocenienie skutków realizacji zmiany studium na środowisko.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionej zmiany studium oraz do prognozy. Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Gminy Dukla.

Wnioski do zmiany studium należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Dukla; ul. Trakt Węgierski 11, 38-450 Dukla.

Wnioski do prognozy mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Uprzejmie prosimy o dołączenie do wniosku mapki, z zaznaczoną nieruchomością (lub jej częścią), której dotyczy wniosek.

Termin składania wniosków upływa w dniu 31 lipca 2009 r.

Informacja o możliwości zapoznania się z dokumentacją oraz o terminie wyłożenia projektu zmiany studium wraz prognozą do publicznego wglądu zostanie podana w odrębnym ogłoszeniu.

Rezerwy na antenie TVP Rzeszów

Obok parków narodowych i krajobrazowych ważną formą ochrony przyrody są rezerwy. Na Podkarpaciu utworzono ich już 94, w tym: florystyczne, faunistyczne, geologiczne, krajobrazowe, leśne, torfowiskowe, a nawet kulturowe. W niektórych występują rośliny i zwierzęta jakich nie spotkamy nigdzie indziej w Polsce. Na wędrowkę po 14 z nich zaprasza Stowarzyszenie „Pro Carpathia” i TVP Rzeszów. **Emisja cyklu filmów na antenie TVP Rzeszów od 10 lipca 2009 r. w każdy piątek o godzinie 18:15.**

Najciekawsze rezerwy przyrody województwa podkarpackiego zostały przedstawione w programach telewizyjnych w ramach - realizowanego dzięki dotacji z tzw. Funduszu Norweskiego od ponad roku przez **Stowarzyszenie „Pro Carpathia”** - projektu „Zielone Podkarpacie”.

Powstało 14 odcinków przygotowanych przez Telewizję Rzeszów przy współpracy z Regionalną Dyрекcją Lasów Państwowych w Krośnie. Po wybranych rezerwach widzów oprowadza **Edward Marszałek**, leśnik i autor książek przyrodniczych. Autorem programu jest **Jacek Szarek**.



Lista prezentowanych filmów wg kolejności emisji w TVP Rzeszów:

1. Sine Wiry
2. Zwierzło (Jeziorka Duszatyńskie)
3. Przełom Osławy pod Duszatyniem
4. Góra Sobień
5. Przełom Jasiołki
6. Źródlika Jasiołki
7. Kamień nad Jaśliskami
8. Rezerwat Tysiąclecia na górze Cergowej
9. Góra Chełm
10. Prządki
11. Krępak
12. Kałwaria Paćławska
13. Źródła Tanwi
14. Rezerwy Puszczy Sandomierskiej

źródło: Pro Carpathia

Dukielskie woluminy w dziesięcioleciach

Pierwsze znane biblioteki na Dukli oczywiście były w posiadaniu rodziny Męcińskich - właścicieli Dukli - oraz w klasztorze OO. Bernardynów. Niemniej jednak były one dostępne jedynie dla garstki uprzywilejowanych mieszkańców miasta i okolicy. Przed II wojną światową istniały w Dukli jeszcze dwie inne biblioteki: Związku Nauczycielstwa Polskiego (przy Podstawowej Szkole Męskiej) oraz biblioteka należąca do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Obydwie mogły się poszczycić imponującymi zbiorami, obejmującymi po kilka tysięcy woluminów. Nie były to jednak w dalszym ciągu biblioteki publicznie dostępne. Kres ich działania położyła wojna, kiedy przepadły bez wieści wszystkie materiały w nich przechowywane. W kilka lat po zakończeniu wojny, w 1948 roku, powstała w Dukli pierwsza prawdziwie publiczna biblioteka. Prowadził ją Tadeusz Fornal, o czym dowiadujemy się z zapisków pozostawionych przez Marię Zalewską. Niestety, w zapiskach tych brakuje wielu istotnych informacji, m.in. o podstawach organizacyjnych placówki, jej genezie, czy o pochodzeniu udostępnianych woluminów. Wiadomo natomiast, że biblioteka posiadała w tamtym czasie 450 książek.

W powojennej rzeczywistości potrzebna była lokalna księżnica. W oparciu o „Dekret o Bibliotekach i Opiece nad Zbiorami Bibliotecznymi z dnia 17 kwietnia 1946 r.” przystąpiono do jej organizacji. Najpierw powstało Gminny Komitet Biblioteczny i Oświatowy, jego członkami byli: Kamil Trzciniński, Aleksandra Glazar, Edward Trynkie-

wicz, Jan Leńczyk, Zygmunt Siwiński, Tadeusz Rząca (ówczesny burmistrz) oraz Józef Szayna, który został mianowany przewodniczącym. 14 stycznia 1949 r. (zachował się protokół z tego zebrania), ustalono przebieg uroczystości otwarcia Gminnej Biblioteki Publicznej. Pierwsza siedziba biblioteki mieściła się w obecnym budynku Ośrodka Kultury na ulicy Kościuszki 6. Księgozbiór składał się w 289 pozycji z różnych dziedzin wiedzy. Został on przekazany nowo powstałej bibliotece wraz z wydrukowaną książką inwentarową przez Bibliotekę Wojewódzką, która sprawowała również nadzór merytoryczny nad powstającą siecią bibliotek. Numer jeden w inwentarzu został przypisany książce A. Lampego pt. „Myśli o nowej Polsce”. Niestety nie wiadomo jakie były losy księgozbioru wcześniejszej biblioteki. Początkowo w bibliotece pracowała tylko jedna osoba, a sama biblioteka była czynna 2 razy w tygodniu. Kierownikiem biblioteki została nauczycielka Szkoły Podstawowej, Aleksandra Glazar.

W roku 1955 zmieniono nazwę biblioteki, funkcjonowała jako Miejska Biblioteka Publiczna, w tym czasie liczba woluminów wynosiła 4200 pozycji. W połowie lat 50. XX w. nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika biblioteki, funkcję tę objęła Maria Zalewska i pełniła ją aż do 1979 r. W 1956 r. biblioteka została przeniesiona do innego lokalu na ulicy Żwirki i Wigury 1. i tam znajduje się do dziś. Od 1957 r. biblioteka była czynna już 3 razy w tygodniu, dwa lata później, w 1959 r., biblioteka rozszerzyła zajmowaną przez siebie powierzchnię o dodatkowe pomieszczenie. Uroczomiono czytelnię dla osób korzystających z księgozbioru podręcznego oraz prenumerowanych czasopism. Od 1973 r. ilość ni roboczych w bibliotece dukielskiej zwiększono do 5.

Na terenie gminy, poza biblioteką miejską, funkcjo-

nowała także Biblioteka Gromadzka w Nadolu. Podlegała ona organizacyjnie bibliotece w Dukli oraz obsługiwała punkty biblioteczne w kilku pobliskich miejscowościach. Jej pracownikiem (aż do likwidacji placówki w 2004 r.) była Stanisława Jasińska.

W latach 70. XX w., sieć bibliotek w gminie Dukla obejmowała Miejską Bibliotekę Publiczną (z siedzibą w Dukli), jej 7 filii (w Iwli, Jasionce, Jaśliskach, Łękach Dukielskich, Nadolu, Równem i Tylawie) oraz 15 punktów bibliotecznych (w Barwinku, Cergowej, Chyrowej, Głojskach, Iwli-Helenówce, Lipowicy, Mszanie, Nowej Wsi, Olchowcu, Teodorówce, Trzciannie, Wietrznie, Zawadce Rymanowskiej, Zboiskach i Zydranowej).

Od roku 1979 kierownikiem biblioteki w Dukli była Aleksandra Dziezdzić, urząd kierownika (a po zmianach strukturalnych dyrektora) sprawowała do 2006 r. W 1985 r. biblioteka otrzymała nową nazwę: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna.

Lata 90. XX w. przyniosły wiele zmian. Bibliotekę podporządkowano Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Kultury i Rekreacji (od 1 sierpnia 1991 r., jego dyrektorem był wtedy Wiesław Jakimczuk). Znacznie zmniejszyły się jednak dotacje na bibliotekę, a co za tym idzie ograniczono zakupy. Kierownik placówki musiał szukać wsparcia wśród wydawców (m. in. Prószyński i S-ka), którzy nieodpłatnie przekazywali książki lub po symbolicznych kosztach. Zwracał się również z prośbą o pomoc finansową do lokalnych przedsiębiorców. Ten stan rzeczy nie trwał jednak długo, bowiem w 1994 r. rozpoczęła się reorganizacja. Szukając oszczędności, władze gminne zdecydowały się na likwidację wszystkich filii i punktów bibliotecznych podległych dukielskiej bibliotece. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Dukli nr VIII/47/95. z dnia 31 sierpnia 1995 r. wspomniane filie i punkty biblioteczne przestawały istnieć. Księgozbiory miały przejść szkoły podstawowe w poszczególnych miejscowościach. 1 września 1995 r. biblioteka w Dukli po raz czwarty zmieniła swoją nazwę: Biblioteka Publiczna w Dukli i tak jest do dziś.

Proces likwidacji przetrwała tylko biblioteka w Nadolu, którą przed zamknięciem uratował protest mieszkańców. Niemniej jednak nie została ona w ogóle ujęta w statucie Biblioteki Publicznej w Dukli. 9 lat później, w 2004 r. także ona została zamknięta. Zgromadzone w niej zbiory znajdują

się obecnie w Szkole Podstawowej w Jaśliskach.

W 2006 r. dyrektorem Biblioteki Publicznej w Dukli została Joanna Szczurek.

Pomimo chudych lat 90., które znacznie nadważyły struktury biblioteczne w gminie Dukla, biblioteka rozwija się nadal. Od stycznia 2008 r. w bibliotece działa czytelnia internetowa, posiada 5 stanowisk komputerowych. 3 z nich udało się pozyskać dzięki uczestnictwu biblioteki w ministerialnym programie „Konk@”. Do tej pory (połowa 2009 r.) skorzystało z niej już 3513 osób. Wyposażenie czytelnicy pozwala odwiedzającym ją na wykonywanie wydruków oraz kserokopii ułatwiając im pozyskiwanie potrzebnych danych.

W 2008 r. został zakupiony informatyczny system gromadzenia i przetwarzania informacji bibliograficznych „Sowa2”. Obecnie trwa jego wdrażanie i praca nad stworzeniem bazy danych wszystkich zgromadzonych w dukielskiej bibliotece zbiorów. Celem jest całkowite skomputeryzowanie procesu gromadzenia i udostępniania materiałów bibliotecznych.

W chwili obecnej (połowa 2009 r.) księgozbiór biblioteki liczy 26 733 woluminy. 13 388 woluminów, to literatura dla dorosłych, 5 472 - literatura dla dzieci i młodzieży, a 7 873 - literatura popularno-naukowa.

Dziś ograniczona ilość miejsca nie pozwala na rozwijanie księgozbioru w taki sposób, jak dyktują to zainteresowania, gusta i potrzeby czytelników. Chroniczny brak miejsca jest też przeszkodą w organizowaniu lekcji bibliotecznych i uniemożliwia organizację np. wieczorów autorskich, recytacji czy utworzenie „Klubu Czytelnika”.

Tak lokalna społeczność korzystała z biblioteki:

Rok	Liczba odwiedzin	Liczba wypożyczeń
1955	3651	9478
1960	7595	12421
1970	6434	12619
1980	5170	11386
1990	6037	16201
1994	7893	19004
2000	8785	21646
2003	10973	23015
2008	12431	25744

Joanna Szczurek



Wiedza o książce

W ostatnim czasie w Bibliotece Publicznej w Dukli odbywały się lekcje biblioteczne, w których uczestniczyli uczniowie ze szkół naszej gminy.

Uczestniczyły w nich m.in. dzieci z klasy III Szkoły Podstawowej w Jasionce wraz z opiekunkami, Bogumiłą Stojak i Dorotą Lenkiewicz. Uczniowie dowiedzieli się, jakie są zadania biblioteki, na czym polega jej praca, jakie ma zbiory oraz kto może z tych zbiorów korzystać. Była więc mowa o powstawaniu książki, jej poszczególnych części, jak np. obwoluta, wyklejka, errata itd. Aby utrwalić poznane wiadomości dzieci wykonały tzw. „żywą książkę”, czyli ustawiły się tak, aby utożsamić się z poszczególnymi elementami książki i tym samym zagrać rolę okładki, wyklejki, karty tytułowej, spisu treści czy też kart książki. Na koniec spotkania dzieci otrzymały karty zobowiązań, dzięki którym będą mogły zapisać się do biblioteki.

Można sądzić, że uczniowie klasy III mile wspominają swoją wycieczkę do dukielskiej biblioteki i będą naszymi częstymi gośćmi, już jako czytelnicy.

Joanna Szczurek

Wielkie grillowanie

Środowiskowy Dom Samopomocy w Cergowej gościł ostatnio podopiecznych oraz personel podobnej placówki z Brzozowa. Pomysłodawcą i organizatorem spotkania w formie pikniku była pani Bogumiła Dymek-Urynowicz. Prócz gier i zabaw zaplanowano również wycieczkę autokarową, ukazującą gościom walory turystyczne i piękno Dukielszczyzny, przewodnikiem był Jacek Orliński. Przedstawiono także osiągnięcia i dorobek dukielskiego DS. W sumie spotkanie było okazją do wymiany doświadczeń, podpatrywania metod pracy. Oczywiście nie obeszło się bez sympatycznego pikniku towarzyskiego i wielkiego grillowania, smażyły się znakomite dukielskie wędliny.

W tym miejscu pragniemy serdecznie podziękować Zakładowi Mięsnemu Jasiołka z Dukli za nieodpłatne przekazanie wędlin dla ponad 70 osób oraz wynajem lokomotywy-grillowędzarki. Jesteśmy także usatysfakcjonowani tym, że nasze ozdoby na stoiskach Jasiołki promują Dukielszczyznę jako krainę wędlin tradycyjnych na największych imprezach branżowych w kraju i za granicą.

Pozdrawiamy serdecznie naszych przyjaciół z Brzozowa, liczymy na częstsze imprezy tego typu. Zapraszamy również na naszą stronę www.sdscergowa.dukla.pl.

KK



III. Ogólnopolski Konkurs Poetycki

im. „św. Jana z Dukli”

Gmina Dukla ogłasza III konkurs poetycki „im. św. Jana z Dukli”. Konkurs także w tym roku ma charakter ogólnopolski - mogą w nim brać udział twórcy zamieszkujący na terenie całej Polski. Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie do trzech wierszy dotychczas niepublikowanych i nienagradzanych w czterech egzemplarzach maszynopisu lub wydruku.

Tematyką konkursu jest życie i działalność św. Jana z Dukli oraz Ojca Świętego Jana Pawła II.

Wiersze powinny być nadesłane w kopercie bez adresu nadawcy zawierającej drugą, mniejszą, zaklejoną kopertę opatrzoną godłem oraz zawierającą dane autora: imię i nazwisko, adres pocztowy i emailowi (jeśli dany autor go posiada), numer telefonu, oraz datę urodzin i miejscowość.

Przewidziane są trzy nagrody w dwóch kategoriach ogólnopolskiej i regionalnej:

Kategoria ogólnopolska:

1. nagroda dla dzieci-do 12 roku życia
2. nagroda młodzieżowa-od 13-18 roku życia
3. nagroda-dorośli, dla osób powyżej 18 lat

Kategoria regionalna:

1. nagroda dla dzieci-do 12 roku życia
2. nagroda młodzieżowa-od 13-18 roku życia
3. nagroda-dorośli, dla osób powyżej 18 lat

Termin nadsyłania prac mija 30.10.2009r. Termin rozstrzygnięcia konkursu zostanie podany początkiem listopada. Pozostałe informacje (tak jak dokładny czas i miejsce ogłoszenia wyników) będą umieszczane na tablicy ogłoszeniowej Urzędu Gminy Dukla oraz na stronach internetowych www.dukla.pl i www.poezja.dukla.pl.

Wiersze prosimy nadsyłać na adres: Urząd Gminy Dukla, ul. Trakt Węgierski 11, 38-450 Dukla z dopiskiem: „Konkurs Poezji” oraz daną kategorią, lub dostarczyć osobiście do pokoju nr 19 w Urzędzie Gminy Dukla.

Wiersze ocenią jurorzy. Laureaci konkursu otrzymają nagrody rzeczowe oraz dyplomy, a także ich wiersze zostaną opublikowane na łamach miesięcznika Dukla.pl

Organizatorzy nie zwracają nadesłanych prac, wiersze laureatów zostaną opublikowane nieodpłatnie.

Celem konkursu jest propagowanie wielkiego wkładu w historię i pamięć św. Jana z Dukli oraz Papieża Jana Pawła II.

Organizatorzy

Lwowski święty Jan z Dukli

45 - osobowa pielgrzymka z klasztoru w Dukli, wraz z chórem „Łęczanie” pielgrzymowała w pierwszych dniach lipca do Lwowa na doroczną uroczystość odpustową ku czci św. Jana z Dukli. Pielgrzymce przewodniczył gwardian klasztoru o. Krystian Olszewski. Uroczystości odpustowe ku czci św. Jana z Dukli rozpoczynają się właśnie we Lwowie, a następnie „na Puszczy”, w klasztorze - sanktuarium i kończą się przy „Złotej Studziencie”.

W drodze do Lwowa odwiedziliśmy Niżankowice, miejsce objawień Matki Bożej Płaczącej. Naszym przewodnikiem po tym miejscu był ks. proboszcz z Dobromila. Byliśmy także w Dobromilu, gdzie podnoszony jest z ruin do dawnej świetności wspaniały kościół parafialny i jego otoczenie. Uroczysta suma odpustowa była sprawowana w kościele oo. Bernardynów pw. św. Andrzeja Apostoła, przewodniczył jej ks. bp Marian Buczek z Charkowa. Kazanie wygłosił - do licznie zgromadzonych wiernych i duchowieństwa - ks. abp Kazimierz Mokrzycki, metropolita lwowski, który sprawował ofiarę mszy św. w intencji wszystkich czcicieli św. Jana z Dukli. Motywem kazania była wiara św. Piotra w wymiarze Kościoła Powszechnego i wiara św. Jana z Dukli i jego oddanie dla Kościoła Lwowskiego.

Bardzo znamienym był fakt, że była to pierwsza msza św. ks. abpa sprawowana po otrzymaniu paliusza z rąk Ojca Świętego Benedykta XVI, który otrzymał w Watykanie.

Po mszy św. odbyło się nabożeństwo połączone z ucałowaniem relikwii św. Jana, które przywiózł o. Jan Kapistran (Weselak), gwardian i proboszcz w Rawie Ruskiej. W uroczystościach uczestniczyli oo. Bernardyni z Żytomierza (6), proboszczowie ze Lwowa (m.in. ks. Jacek Waligóra), przedstawiciele Seminarium Lwowskiego, brat zakonny od Bazylianów, ss. Józefitki i 2 kleryków.

Prowincjał Bernardynów ukraińskich z Żytomierza o. Dobrosław (Włodzimierz) Koperstyński podziękował wszystkim serdecznie za obecność i wspólną modlitwę. Oprawę muzyczną liturgii sprawował chór „Łęczanie” z Łęk Dukielskich.

We Lwowie byliśmy również w katedrze. W drodze powrotnej odwiedziliśmy Malechów, parafię ks. Mariana Skowry, tutejszego proboszcza. To kolejny kościół dźwigany z ruin, w którym były przez lata komunistycznego zniewolenia: magazyny, kuchnia, mieszkania. Na koniec naszej pielgrzymki zajechaliśmy do Rudek, aby pokłonić się Matce Bożej Rudeckiej. Rudki na Ukrainie i Jasień w Bieszczadach, to bliźniacze obrazy Matki Bożej. I u nas i na Ukrainie jest szczególnie w tych ikonach kochana.

Wszyscy obiecywali, że za rok także pojedziemy do Lwowa. Św. Jan z Dukli niech nam będzie w tym postanowieniu pomocą.

Henryk Kyc

Dukla – gmina na pograniczu kultur

Zakończenie pleneru w Chyrowej

Zakończył się II. Międzynarodowy Plener Malarski pt. „Dukla – gmina na pograniczu kultur”. Plener odbywał się w Chyrowej, miejscu nad wyraz urokliwym i mogącym być natchnieniem dla artystów. Wzięło w nim udział 12 malarzy, w tym z Ukrainy: Iryna Gresyk z Zaporozża, Seriej Galay i Yosyp Bletska z Hustu, Rudolf Rabatin z Popradu ze Słowacji, z Podkarpacia: Dorota Kazimierczuk –Walaszek z Dukli, Małgosia Twardzi-Wilk z Głownienki, Dominika Paczkowska, Iwona Jankowska-Kozak i Anna Munia z Krosna, Elżbieta Wesołkin i Zdzisław Twardowski z Sanoka i Józef Franczak ze Strzyżowa.

Celem organizowanego pleneru jest wypromowanie gminy Dukla, jako miejsca przyjaznego sztuce i spopularyzowanie jej jako miejsca przyjaznego dla artystów nie tylko z Polski, ale również z zagranicy, wypromowanie gminy Dukla na mapie turystycznej i artystycznej, a także pobudzanie lokalnych inicjatyw lokalnych i stwarzanie na poziomie lokalnym warunków do rozwoju twórczości. Na zakończenie pleneru, przybył burmistrz gminy Dukla wraz z małżonką. W ramach pleneru zostanie wydany katalog poplenerowy i zorganizowana w Muzeum Historycznym – Pałac w Dukli wystawa. Wernisaż wystawy planowany jest na drugą połowę września 2009 roku. Dokładny termin wernisażu podany zostanie w sierpniowym numerze Dukli i na stronie internetowej www.dukla.pl



Zdzisław Twardowski przy pracy.



Uczestnicy pleneru malarskiego

kbr

Gimnazjum w Tylawie

daje przykład patriotycznego wychowania

Celem wychowania młodego pokolenia Polaków w duchu prawdziwie polskim, w naszej szkole został opracowany i włączony do realizacji od bieżącego roku szkolnego program patriotyczny. Do jego głównych celów należy pogłębianie wiedzy o ojczyźnie, budowanie świadomości patriotycznej, kształtowanie odpowiednich cech osobowości, a także aktywna postawa obywatelska i społeczna. Ważnym punktem szkolnego wychowania patriotycznego jest wzmacnianie więzi z regionem i jego dziedzictwem kulturowym. Ma to szczególne znaczenie w dobie integrującej się Europę.

Zaplanowaliśmy na bieżący rok szkolny, poza uroczystościami upamiętniającymi święta narodowe, także konkursy artystyczne, konkursy wiedzy historycznej, zwiedzanie okolicznych muzeów. Dla uczniów ze szkoły w Tylawie przewidziano także wycieczki zarówno po najbliższym regionie, jak i tych dalszych, pozwalających poznać najważniejsze obiekty kultury, historii i przyrody Polski.

Dla poznania piękna naszej małej ojczyzny uczniowie wzięli udział w rajdzie rowerowym na trasie Tylawa - Iwla, a także w wycieczce do Żarnowca oraz Bóbrki.

Jednak największym przedsięwzięciem dla naszej szkoły było zorganizowanie dwudniowej wycieczki do Warszawy, która odbyła się w czerwcu tego roku. Przygotowania do owej patriotycznej podróży trwały niemal cały rok. Wycieczka przyniosła uczniom wiele niezapomnianych wrażeń, a dla przeważającej większości z nich była to pierwsza okazja, aby zwiedzić stolicę.

DorotaPilarska





Mszę św. koncelebrował ks. abp Józef Michalik

Fot.: kbr i Wiesław Braja.

O. gwardian K. Olszewski dziękuje wiernym za udział w uroczystościach.

„Ocalić od zapomnienia” w Łękach Dukielskich



Zespół „Karolinka” z Brześcia (Białoruś)



Przewodniczący Rady Miejskiej w Dukli otwiera Spotkania Folklorystyczne



Zespół „Tatra” z Oshawy (Kanada)



Zespół „Widymo”

Sentymentalna podróż i powrót do korzeni „Od Rusal do Jana” w Zydranowie

Zespół „Oslawianie”



Prezes Stowarzyszenia Łemków Andrzej Kopcza, Helena Duć-Fajfer, Teodor Gocz

Sentymentalna podróż i powrót do korzeni

W tym roku 25-26 lipca w Zydranowej odbyło się po raz siedemnasty po II wojnie światowej święto „Od Rusal do Jana”, czyli „Od Zielonych Świątek do Świętego Jana”, nawiązujące do kultury i tradycji lemkowej. Święto Rusala swoimi początkami sięga Chrztu Rusi. Na Dukielszczyźnie związane było z tworzeniem się pierwszych osad, stanowiło okazję do nawiązywania kontaktów między mieszkańcami rozrzuconych wśród wzgórz wsi.

W tegorocznej imprezie uczestniczyli Łemkowie z Polski, Ukrainy, Słowacji, USA, także turyści z Polski i zagranicy oraz mieszkańcy gminy Dukla i przedstawiciele władz samorządowych. Dla większości uczestników była to sentymentalna podróż do lat dzieciństwa i młodości. Łemkowie mieszkający w Polsce jadą po kilkaset kilometrów, by pobyć przez kilka godzin na ziemi ojców, pomodlić się na cmentarzu i w cerkwi. Przywołać w pamięci wspomnienia z lat dzieciennych. Na święto przyjeżdżają dzieci i wnukowie niegdysiejszych mieszkańców wsi, wysiedlonych w ramach akcji „Wisła” na ziemie zachodnie i północne. Dla tych ostatnich to swoista pielgrzymka do miejsc uświęconych tradycją przodków, natomiast dla starszych to nostalgia i kojenie ciągle rozdartej duszy.

Święto rozpoczęło się w sobotę złożeniem kwiatów pod pomnikami lemkowych pisarzy, Iwana Rusenki i Wołodymira Ignatiewicza Chylaka oraz malarza prymitywisty Nikifora. Odmówiono modlitwę i złożono kwiaty pod pomnikami żołnierzy poległych podczas II wojny, w walkach o Przełęcz Dukielską i pomnikami ofiar obozów w Talerhofie i Jaworznie. Odświeżono pomnik rodzin żydowskich ofiar Holocaustu z Zydranowej i okolic, którego pomysłodawcą i fundatorem jest Samuel Oliner, jedyny ocalały z Holocaustu zydranowski Żyd. Obecnie profesor na uniwersytecie Humboldta w Kalifornii. Ze względu na stan zdrowia Samuel Oliner na uroczystości nie przyjechał, a w jego imieniu odświeżenia dokonał i odmówił żydowską modlitwę kadisz w języku aramejskim jego przyjaciel, Olaf Żylicz z Warszawy. List Samuela Olinera do mieszkańców Zydranowej odczytał Zygmunt Gil.

Pomnik znajduje się w pobliżu chaty żydowskiej-izby pamięci. Organizatorem uroczystości było jak co roku Towarzystwo na Rzecz Rozwoju Muzeum Kultury Łemkowej w Zydranowej, a głównym jego sponsorem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Święto współfinansował Samorząd Gminy Dukla i Ośrodek Kultury w Dukli.

Uroczysta liturgia św. Jana Złotoustego w prawosławnej cerkwi p.w. św. Mikołaja w Zydranowej rozpoczęła niedzielne święto, wraz z prawosławnymi kapłanami odprawiał ją i przewodniczył jej arcybiskup Adam Dubec, ordynariusz Prawosławnej Diecezji Przemysko-Nowosądeckiej. Ks. abp wygłosił również homilię. Po uroczystościach w cerkwi, w niedzielne popołudnie oficjalnie otworzył święto prezes Towarzystwa Bogdan Gocz. Przywitał wszystkich przybyłych gości, przedstawicieli władz, m.in. starostę krośnieńskiego Jana Juszcza, burmistrza gminy Dukla Marka Góraka i koncertujące zespoły. Mimo niesprzyjającej pogody, padającego co chwilę deszczu zebrało się wielu słuchaczy. Koncertowanie rozpoczął zespół dziecięcy „Terka” z Olchowca prowadzony przez Marię Gabło, potem zespół „Wilsznia” z Polan. Julia Doszna zaśpiewała kilka pieśni, następnie wystąpił zespół „Widymo” z Sanoka, grający muzykę Karpat. A więc nie tylko melodie lemkowe, ale również bojkowskie i huculskie. Także „Rogowice” z Rogów. „Oslawianie” z Sanoka, śpiewaniem i tańcami podbili zydranowską publiczność. W przerwie między występami zespołów, dr Olena Duć-Fajfer z Akademii Pedagogicznej w Krakowie i Andrzej Kopcza, prezes Stowarzyszenia Łemków z Legnicy złożyli ży-



Bogdan Gocz

czenia z okazji 80.urodzin i wręczyli dyplom i kwiaty Teodorowi Goczowi - twórcy muzeum.

Z kolei na zydranowskiej scenie zagościł na dłużej zespół „Makovica” ze Svidnika na Słowacji, który tańczył, śpiewał i kilkakrotnie bisował. W przerwie pomiędzy koncertami, Zenobia Gocz ogłosiła wyniki konkursu plastycznego: „Wakacje na Łemkowie” i wręczyła nagrody zwycięzcom. W konkursie wzięło udział 14 dzieci. Komisja w składzie: Lidia Kocur, Jerzy Lewosiuk i Anna Michalak przyznała nagrody w 3. kategoriach: kat I. do 6 lat: 1. miejsce Helena Pyłka, 2. Jeremi Pyłka, 3. Ania Kolarska, kat. II. 7-10 lat: 1. Michał Cocula, 2. Marysia Kolarska, 3. Natalia Tropiła, kat. III. 11-14 lat: 1. Anna Kopcza, 2. Natalia Gocz, 3. Ewelina Tropiła. Wieczorem bawił gości zespół „Na drabini” z Ukrainy. Podczas święta czynne były stoiska z wyrobami rękodzieła ludowego, lemковskimi pamiątkami, książkami, słodyczami i punkty gastronomiczne z jedzeniem i pić. Wystawiono także obrazy malarzy lemkowych. Konferansjerkę prowadził, bawiąc publiczność Wasyl Szlimba z Ukrainy.

XVII święto kultury i tradycji lemkowej „Od Rusal do Jana” w Zydranowej późnym wieczorem, oficjalnie zakończyli Wasyl Szlimba i Bogdan Gocz.

kbr

Zachować dla przyszłych pokoleń

19 lipca odbyły się już 5. edycja *Spotkań Folklorystycznych w Łękach Dukielskich, których przesłaniem jest: „Zachować dla przyszłych pokoleń”. Patronat honorowy nad imprezami objął przewodniczący rady Miejskiej w Dukli Zbigniew Uliasz.*

Imprezę prowadził – z niezwykłą sprawnością Czesław Drąg z Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie. W Spotkaniach uczestniczyli między innymi zaproszeni goście: wicemarszałek województwa Podkarpackiego Bogdan Rzońca, starosta krośnieński Jan Juszcak, przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Krężalek, burmistrz Gminy Dukla Marek Górak, przewodniczący Rady Miejskiej w Dukli. Zbigniew Uliasz, sekretarz Gminy Mirosław Matyka, dyrektor Ośrodka Kultury w Dukli p. Wiesław Jakimczuk, radny RM w Dukli Stanisław Węgrzyn, sołtys Łęk Dukielskich Tomasz Węgrzyn, Emilia Wojtuń przewodnicząca Gminnej Rady Kobiet w Skołyszynie, dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Łękach Dukielskich Krystyna Delimata oraz delegacja zaprzyjaźnionej Cerniny ze Słowacji na czele ze starostką p. Heleną Madzinową. Nie zabrakło komendanta OSP w Łękach Dukielskich Tadeusza Wierdaka i księży: proboszcza parafii rzymsko-katolickiej ks. Alojzego Szweda i proboszcza parafii polsko-katolickiej ks. Romana Jagiełło.

Wystąpiły zespoły: „Lisznianie” z Lisznej k/Sanoka, „Lisowianki” z Lisowa, „Stryki” ze Strzyżowa, „Tyczyniacy z kapelą Wójta Tycznera” z Tyczyna oraz polonijne, dziecięce zespoły „Tatry” z Oshawa /Kanada/ i „Karolinka” z Brześcia /Białoruś/. Były one uczestnikami VII Festiwalu Dziecięcych Zespołów Polonijnych w Iwoniczu Zdroju. To wspaniałe muzykowanie na długo pozostanie w pamięci słuchaczy. A dziecięce zespoły polonijne dały wspaniałą popis tańca, śpiewu, co na długo pozostanie w pamięci licznej widowni. *Ja bardzo lubię tańczyć i śpiewać w zespole, bo to piękna muzyka i to kultura naszych przodków, mojej babci i mojego taty* – powiedziała Kasia z Oshawy z zespołu „Tatry”.

Zespoły otrzymały pamiątkowe statuetki ufundowane przez WDK w Rze-

szowie oraz dyplomy od organizatora. Dodatkowo zespoły polonijne otrzymały /dla każdego członka zespołu/ upominki od Gminy Dukla, a wręczał je przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Uliasz.

Nie zabrakło ludowych twórców, których w tym roku reprezentowali: Urszula Marchewka (rzeźba, batik, malarstwo), Jan Jucha (rzeźba), Janina Pieniążek (malarstwo), p. Marek Słabczyński (rzeźba), Krystyna Krzywda (haft, koronkarstwo).

A Muzeum-Izba Pamięci wsi Łęki Dukielskie było licznie odwiedzane przez uczestników Spotkań. Nie zabrakło też jadła staropolskiego, które serwowały panie z Kół Gospodyń z gminy Skołyszyn: z Lisowa, Przysiek, Święcan i Siepietnicy.

Loteria fantowa, której główną atrakcją była losowana na końcu imprezy drukarka ufundowana przez firmę BIUROSERVICE z Krosna. Miała

duże powodzenie. Za specjalne zasługi dla naszego Stowarzyszenia dyplomem i statuetką uhonorowany został p. wicemarszałek Bogdan Rzońca. Spotkania zakończyły się tradycyjnie zabawą przy muzyce zespołu Lombardino,

Organizatorzy dziękują bardzo za wsparcie finansowe: Urzędowi Marszałkowskiemu w Rzeszowie, Starostwu Powiatowemu w Krośnie, Gminie Dukla, pp. Niekowalów – Materiały budowlane skład w Kobylanach,, p. Stanisławowi Kuźniar – Firma BIUROSERWIS w Krośnie przy ul. Składowej, pp. Zofii i Stanisławowi Jasłowskiemu – Hurtownia ZOSTAŃ w Krośnie przy ul. Podkarpackiej, p. Lucjanowi Waško – prezesowi zarządu Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej SOPEX w Krośnie przy ul. Składowej 2, p. Andrzejowi Krężalek – KHS w Krośnie oraz p. Janowi Skibie i Stanisławowi Kulasiowi – Huta szkła „FANTAZJA” z Zalesia.

Henryk Kyc



Można tu porozmawiać z Bogiem...

„Często nawiedzajcie to miejsce jest ono skarbem tej ziemi”

Jan Paweł II

Blisko 200 osób uczestniczyło w uroczystościach przy „Złotej Studzieni” gdzie wg tradycji rozpoczął życie eremity św. Jan z Dukli. Mszy św. przewodniczył biskup rzeszowski Edward Białogłowski.

Pogoda w niedzielę wskazywała na znikomą udział wiernych w uroczystościach przy „Złotej Studzieni”. Ojcowie bernardyni liczyli na garstkę osób. Kult św. Jana na Ziemi Dukielskiej jest jednak tak silny, że nawet niesprzyjająca aura nie przeszkadza aby wspólnie modlić się w miejscu, które ściśle jest związane z postacią świętego Jana.

Ksiądz biskup Edward Białogłowski mówił o „Złotej Studzieni” jako miej-



Odpust na „Puszczy”

W Dukli i na wzgórzu Zaśpít odbyły się uroczystości odpustowe ku czci św. Jana z Dukli. W tym roku odpust miał szczególny charakter. Podczas tych wydarzeń, dukielski kościół został wyniesiony do rangi sanktuarium. Obejmować ono będzie kościół przy konwencie w Dukli, kościółek na „Puszczy” oraz „Złotą Studzienkę” na Górze Cergowej.

Głównymi punktami uroczystości były nabożeństwa i Eucharystie sprawowane na Pustelni św. Jana oraz w dukielskim klasztorze. W sobotę o godz. 9.00 mszy św. na Pustelni przewodniczył prowincjał bernardynów o. Czesław Gniecki, natomiast o godz. 11.00 mszę odpustową odprawił ks. Józef Bar z Przemyśla.

W niedzielę główne uroczystości ku czci św. Pustelnika odbyły się w Dukli o godz. 11.00 pod przewodnictwem metropolity przemyskiego ks. abp. Józefa Michalika. Podczas mszy św. przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski podniósł kościół do rangi sanktuarium św. Jana z Dukli. W dekrecie napisał: „Wszystkim pielgrzymom, którzy modlą się przez wstawiennictwo św. Jana z Dukli, podejmą wysiłek kształtowania własnego sumienia, pogłębienia wiary i promocji miłości miłosiernej, celem zjednoczenia się ze swoim Stwórcą i Zbawicielem udzielam pasterskiego błogosławieństwa”.

Niech nasza wspólnotowa obecność przy ołtarzu będzie wyrazem wdzięczności św. Janowi za jego opiekę oraz miłą Panu Bogu modlitwę zarówno

➔ scy odosobnienia, gdzie można w ciszy, pośród górskiej przyrody porozmawiać z Bogiem jak to czynił św. Jan z Dukli, będący wzorem modlitwy i żarliwej pobożności.

Św. Jan do końca swoich dni był wierny posłudze jaką przyszło mu w życiu spełniać. Będąc niewidomym, gorliwie wypełniał obowiązki spowiednika i kaznodziei. To przykład św. Jana powinien być dla nas wzorem postępowania.

Uroczystości zakończyły się błogosławieństwem dzieci i ucałowaniem relikwii św. Jana.

BP



za miasto Lwów, jak i za archidiecezję przemyską, którym patronuje - powiedział gwardian klasztoru w Dukli o. Krystian Olszewski.

Na odpust przybyły setki pielgrzymów, strażacy z pocztami sztandarowymi z gminy Dukla i Nowy Żmigród, sołtysi podkarpaccy i z gminy Dukla, senatorowie, władze samorządowe województwa podkarpackiego, starostwa krośnieńskiego i gminy, władze i członkowie Towarzystwa im. Świętego Jana z Dukli, pielgrzymka z Terliczki koło Rzeszowa, Leśniówki, Szczepańcowej, Lubatowej, Rogów, Klimkówki, Turaszówki Sanoka, z parafii św. Piotra i Jana z Dukli z Krosna, chór z Sambora, z Osobnicy, z Łęk Dukielskich, orkiestra z Lubatowej, harcerze z Warszawy z parafii błogosławionego Władysława z Gielniowa, z onkologii z Lublina, pani profesor ofiarowała kielich, Łęczycy Łódź, Radecznicza Tarnów. Leżajsk Wetlina Żurawiczki, - klasztor bernardynski, z Dębowca Saletyni, z Biecza franciszkanie brązowi, konwentalni z Jasła, z Krosna, z Głowienki, i z Sanoka, sio-

stry zakonne ze św. Ducha z Leżajska, Michalitki z Miejsca Piastowego, Sercanki z Korczyny Wszystkich kapłanów było ponad 70, a w koncelebrze brało udział 42 księży. Na „Puszczy” i w klasztorze w koncelebrze uczestniczył ksiądz dziekan Stanisław Siara. Koprus Służby Medycznej i Wojskowej LAZARUS z Krosna zabezpieczał uroczystości.

Zakończeniem dorocznego odpustu ku czci św. Jana z Dukli, patrona Archidiecezji Przemyskiej, Dukli i Lwowa była msza święta pontyfikalna sprawowana przez księdza biskupa Edwarda Białogłowskiego z Rzeszowa przy „Złotej Studzieni” na górze Cergowej. Ksiądz biskup podczas homilii wspominał o powołaniu chrześcijańskim oraz nawiązał do przeżywanego jubileuszu 800-lecia istnienia Zakonu Braci Mniejszych.

Tradycyjnie po mszy świętej udzielono błogosławieństwa dzieciom i rozdano pamiątkowe obrazki z wizerunkiem św. Jana z Dukli.

Biskup Buczek odwiedził po odpuscie dukielski klasztor, aby podziękować w imieniu biskupów lwowskich za mszę świętą, która się tam odbyła 8 lipca. Będąc biskupem we Lwowie wyprosił sporo łask u św. Jana.. Postać św. Jana z Dukli jest mocno zakorzeniona w historii tamtych terenów.

Sanktuarium św. Jana z Dukli 19 lipca odwiedził Ksiądz Biskup Ignacy Dec ze Świdnicy, który w drodze do Leżajska zatrzymał się przy relikwiach Świętego Jana z Dukli, aby modlić się - jak zapisał w klasztornej kronice - w intencji papieża Benedykta XVI, Kościoła i Ojczyzny, jak również zawierzył diecezję, której jest pastorem Patronowi Polski, św. Janowi.

Podziękowania za wspólną modlitwę we Lwowie przysłał arcybiskup Mieczysław Mokrzycki. W liście zapewnił o modlitwie w intencji Ojca Kustosza sanktuarium oraz wszystkich mieszkańców Dukli.

Sanktuarium św. Jana z Dukli 19 lipca odwiedził ksiądz arcybiskup Edward Nowak z Rzymu, który przewodniczył uroczystej mszy świętej w intencji czcicieli i dobrodziejów św. Jana z Dukli.

Stanisław Kalita – rzecznik Towarzystwa im. Świętego Jana z Dukli



Modlitwy w Zawadce Rymanowskiej

Rok przygotowań do remontu zabytkowej cerkwi w Zawadce Rymanowskiej, a potem kolejny rok trwały prace przy wymianie podwalin oraz ułożenie chodnika procesyjnego z kamienia wokół kościoła. Dziś możemy cieszyć się, że prace te zostały wykonane i oczekujemy z wielką nadzieją na odpust ku czci Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. W tym dniu uczestniczymy w sumie odpustowej, którą będzie celebrował Ks. Abp Józef Michalik i dokona poświęcenia naszych prac. W tym miejscu dziękujemy wszystkim naszym darczyńcom, ich ofiarność pozwoliła nam dokonać tego remontu.

Kapłańskie złoto dla księdza Jana Barana

W niedzielę, 7 czerwca 2009 roku w Mytarzy koło Nowego Żmigrodu, w rodzinnej miejscowości księdza Jubilata Jana Barana, na placu przy jego domu rodzinnym, odbyły się uroczystości Złotego Jubileuszu 50-lecia jego posługi.

Z różnych parafii na tą ważną i podniosłą uroczystość przybyło około 320 osób. Z parafii Jaśliska, gdzie ksiądz Jubilat Jan Baran nieprzerwanie, aż przez 42 lata sprawował posługę duszpasterską i kapłańską, przybyło 50 osób. Przybyli także parafianie z Lutczy koło Rzeszowa, z Trzeźni koło Sandomierza i z Rymanowa, gdzie Jubilat pracował jako wikariusz. Przyjechali goście z Jasła, Brzostka, Sokolnik, Krosna i z wielu innych miejscowości oraz zaproszeni księża wraz z Arcybiskupem Edwardem Nowakiem z Rzymu. Gminę Dukla reprezentował burmistrz Marek Górak, był także burmistrz dukielski pierwszej i drugiej kadencji. Zygmunt Nowak. Nie zabrakło rodaków Jubilata oraz parafian z Nowego Żmigrodu wraz z proboszczem

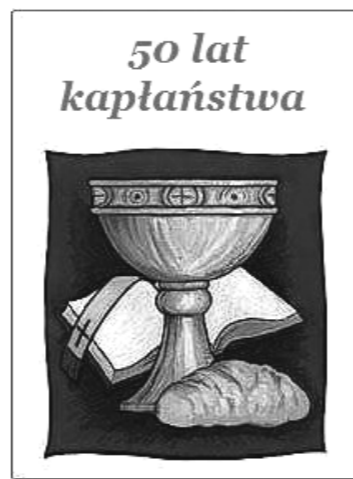
Sygnal otwarcia dała orkiestra strażacka z OSP z Beska. Sumę jubileuszową odprawił sam dostojny Jubilat Ks. Prał.

Dziękujemy więc: Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urzędowi Marszałkowskiemu w Rzeszowie, Gminie Dukla, Klasztorowi oo. Bernardynów w Dukli, Fundacji „Sto Pociągów” przy Dominikanach w Warszawie, Szkole Podstawowej nr 163 z Warszawy., Parafianom z parafii: św. Jana z Dukli w Dukli, Marii Magdaleny w Dukli, św. Stanisława Biskupa w Lubatowej, św. Jacka w Warszawie, Błogosławionego Edwarda Detkensa w Lasku Bielańskim - Warszawa. W sposób szczególny pragniemy podziękować panom **Zbigniewowi Trytko i Tadeuszowi Malczewskiemu** oraz wszystkim mieszkańcom za ich trud i ofiary.

Wszystkim za wszelkie dobro niech Bóg błogosławi, a Matka Boża Częstochowska wyprasza dla Was potrzebne łaski na każdy dzień.

Jeszcze raz Wszystkich zapraszamy na sumę odpustową do Zawadki Rymanowskiej w niedzielę 23 VIII 2009 r. na godz. 11.00.

*o. Dobromił OFM
proboszcz parafii*



Jan Baran wraz z Arcybiskupem Edwardem Nowakiem i Ks. Prał. Michałem Moskwą, przy ołtarzu zbudowanym przy domu rodzinnym Księdza Jana. Ksiądz Jubilat wygłosił homilię, w której powiedział m.in. „...stawiamy sobie pytanie: czy potrzeba obchodzić uroczystości jubileuszowe i inne uroczystości? Zachodzi bowiem taka konieczność, gdyż takie uroczystości zmuszają nas do refleksji. Z jednej strony badamy całą naszą dotychczasową przeszłość i dostrzegamy, że nie zawsze pełniliśmy dobro, tak jakby go pełnić należało. Ale z drugiej strony potrzebne są uroczystości jubileuszowe, aby wyśpiewać hymn uwielbienia i dziękczynienia ➔

➔ *za moc dobra, które przy pomocy Matki Bożej dane nam było dokonać. Przede wszystkim trzeba podziękować Bogu za dar życia, za rodziców chrześcijańskich, którzy nauczyli nas miłości do Boga i drugiego człowieka (.), że otrzymaliśmy religijne wychowanie(.), że w domu rodzinnym nauczono nas ducha modlitwy(.). Dziś wspominamy ten wielki dzień, kiedy 7 czerwca 1959 roku z rąk Ks. bpa Franciszka Bardy otrzymałem ja i moi koledzy Sakrament Kapłaństwa(.). Ale moi Drodzy, wielkim wydarzeniem była koronacja - papieska koronacja - cudownego obrazu Matki Bożej Jaśliskiej, która w kopii tego obrazu poświęconego przez Ks. Abpa. Nowaka towarzyszy naszym dzisiejszym uroczystościom”.*

W dalszej części mszy świętej Edward Nowak modlił się w intencji Jubilata, pobłogosławił krzyż. Pod koniec liturgii zgromadzeni goście złożyli życzenia i wręczyli prezenty ks. Janowi. Od rodaków z Mytarzy otrzymał 50 czerwonych róż, od parafii Jaśliska złożył życzenia Stanisław Lorenc, wręczając w koszu 50 kremowych róż, ornat, stulę i obraz przedstawiający papieża Benedykta XVI. Nie brakowało życzeń i upominków m.in. od burmistrza Gminy Dukla. Procesja z Najświętszym Sakramentem zakończyła Mszę Św.

Wszyscy uczestnicy uroczystości zostali zaproszeni na okolicznościowy obiad, który spożywano w domu księdza Jana, w Domu Strażaka i pod namiotem, gdzie nie zabrakło gorących życzeń, serdecznych rozmów i gromkich śpiewów na cześć Księdza.

Z okazji Złotego Jubileuszu kapłaństwa w imieniu wszystkich obecnych na tych uroczystościach, jak i w swoim własnym pragnę złożyć Księdzu Prałatowi Janowi Baranowi serdeczne życzenia: dużo zdrowia i jeszcze wielu, wielu lat życia. Siły do dalszej pracy duszpasterskiej, błogosławieństwa od Boga, Matki Bożej Jasielskiej, Królowej Nieba i Ziemi oraz Jej Syna. Niech Matka Boża Jaśliska, dla której Ty Drogi Księżu Jubilate oddałeś i poświęciłeś swoje życie, daje Ci jeszcze wiele łask oraz błogosławi i wspiera.

Szczęść Boże!

Jan Grzywacz

34-100 Wadowice • Plac Jana Pawła II 23 • tel: 48 33 873 18 16 • fax: 48 33 873 18 16 • e-mail: umwadowice@wadowice.pl

BURMISTRZ WADOWIC

Szanowny Pan
MAREK GÓRAK
BURMISTRZ
MIASTA i GMINY
DUKLA

Szanowny Panie

Pragnę serdecznie podziękować za obecność w Wadowicach w dniu 14 czerwca br. na spotkaniu przedstawicieli papieskich miast i miejscowości, które odwiedził nasz umiłowany Ojciec Święty Jan Paweł II podczas swoich pielgrzymek do Ojczyzny.

Dziękuję za ofiarowanie symbolicznych kamieni upamiętniających wizyty Ojca Świętego w Waszych miejscowościach, które podczas uroczystej Mszy świętej na wadowickim rynku poświęcił Metropolita Krakowski ksiądz kardynał Stanisław Dziwisz. Posłużą one do ułożenia Pielgrzymiej Drogi Jana Pawła II.

Jeszcze raz bardzo dziękuję i gorąco pozdrawiam

Z wyrazami szacunku i sympatii

Ewa Filipiak
Burmistrz Wadowic

P.s.
W załączeniu przesyłam płytę CD ze zdjęciami

Wadowice, 6 lipca 2009 roku



LATO W ZAWADCE



W czasie lata Stowarzyszenie „KARPATKA” prowadzi w Zawadce projekt „Matki z Zawadki” finansowany z programu społecznego AXA „Wspieramy Mamy”.

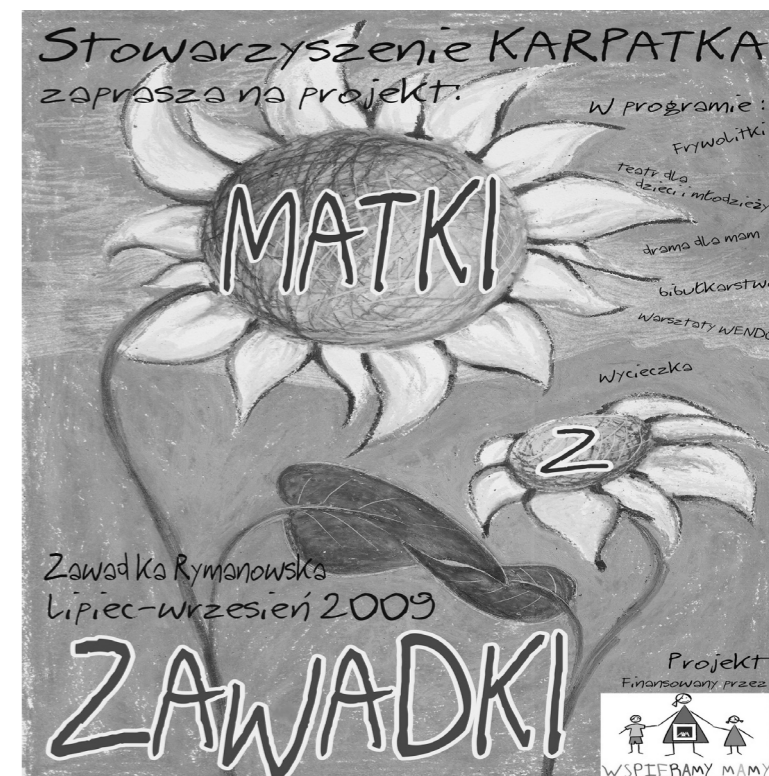
W ramach projektu mamy i przyszłe mamy mają możliwość brania udziału w warsztatach rękodzielniczych (koronka frywolitkowa i bibułkarstwo) a także w warsztatach teatralnych i Wendo, na których odkrywać można swoje nowe umiejętności, poczuć swoją siłę, asertywność i efektywność w działaniu.

Już powstają pierwsze serwetki frywolitkowe i nie tylko, bo próbujemy

→ jemy też swoich sił z koronką teneryfową i koronką renesansową. Pani Maria Suwała prowadząca zajęcia uczy tych technik już kolejne pokolenia. Słowa zachęty i pochwały wspierają nasz zapał.

Takie zajęcia dla mam to miła okazja do spotkań sąsiedzkich i odskocznia od życia codziennego. W czasie warsztatów w innej sali odbywają się także zajęcia teatralne dla dzieci i młodzieży.

Projekt „Matki z Zawadki” uzupełnia równolegle prowadzony projekt dla przedszkolaków pt. „Żywioły”, są to zajęcia plastyczne wprowadzające dzieci w podstawowe zagadnienia dotyczące ekologii. Dzieci biorą udział w zajęciach z wielką przyjemnością ćwicząc przy okazji swoje umiejętności społeczne przed pójściem do zerówki. Projekt ten jest współfinansowany przez Gminę Dukla z udziałem wolontariuszy ze Stowarzyszenia i grona rodziców.



Wydarzyło się w sierpniu...

- | | |
|---|---|
| <p>1 VIII 1914 – Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji, rozpoczęła się I wojna światowa
1944 – wybuch Powstania Warszawskiego</p> <p>2 VIII 1934 – po śmierci Hindenburga, Adolf Hitler przejął urząd prezydenta Rzeszy Niemieckiej</p> <p>1990 – rozpoczęła się wojna w Zatoce Perskiej (inwazja Iraku na Kuwejt)</p> <p>3 VIII 1914 – powstała Pierwsza Kompania Kadrowa Józefa Piłsudskiego</p> <p>4 VIII 1944 – zginął Krzysztof Kamil Baczyński, polski poeta czasu II wojny
1980 – początek strajku w Stoczni Gdańskiej</p> <p>5 VIII 1962 – zmarła Marylin Monroe, aktorka amerykańska</p> <p>6 VIII 1914 – wymarsz Pierwszej Kompanii Kadrowej z Oleandrów w Krakowie
1945 – Amerykanie zrzucili bombę atomową na Hiroszimę (Japonia)</p> <p>8 VIII 1940 – początek Bitwy o Anglię (Battle of England), z udziałem polskich pilotów</p> <p>9 VIII 1945 – Amerykanie zrzucają drugą bombę atomową, na Nagasaki</p> <p>11 VIII 1948 – początek igrzysk olimpijskich w Londynie</p> <p>13 VIII 1920 – od uderzenia armii rosyjskiej rozpoczęła się Bitwa Warszawska
1961 – budowa muru berlińskiego</p> <p>14 VIII 1941 – zginął zamordowany w Auschwitzu franciszkanin Maksymilian Maria Kolbe. Kanonizowany przez Jana Pawła II w roku 1952</p> <p>15 VIII – Święto Wojska Polskiego w rocznicę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej
1966 – zmarł światowej sławy polski tenor Jan Kiepura, „Chłopak z Sosnowca”</p> <p>16 VIII 1977 – zmarł Elvis Presley, legenda muzyki pop
1980 – w Gdańsku powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z Lechem Wałęsą na czele</p> <p>17 VIII 1980 – sformułowano listę 21 Postulatów Sierpniowych</p> <p>19 VIII 1942 – marszałek niemiecki von Paulus wydaje rozkaz szturmu na Stalingrad. Początek klęski Wehrmachtu
1989 – Ryszard Kaczorowski zostaje ostatnim prezydentem RP na uchodźctwie</p> | <p>20 VIII 1968 – Koniec Praskiej Wiosny. Wojska Paktu Warszawskiego, w tym i oddziały Wojska Polskiego wkraczają do Czechosłowacji</p> <p>1943 – zginął Tadeusz Zawadzki „Zośka”, harcerz i oficer Armii Krajowej</p> <p>23 VIII 1939 – w Moskwie podpisano pakt Molotow – Ribbentrop, z tajną klauzulą przekazującą sowietom wschodnie tereny Polski
1980 – na Wybrzeżu wybuchł strajk generalny</p> <p>25 VIII 1920 – zakończyła się Bitwa Warszawska, wojsko polskie pokonało bolszewików na przedpolach Warszawy
1939 – do Gdańska z „kurtuazyjną wizytą” przypłynął niemiecki okręt szkoleniowy „Schleswig Holstein”. 1 września oddał pierwsze strzały na polską składnicę amunicji na Westerplatte.</p> <p>26 VIII 1956 – około miliona wiernych na Jasnej Górze złożyło Śluby Narodu zredagowane przez prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego</p> <p>28 VIII - Święto Lotnictwa Polskiego
1932 – w Berlinie Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura wygrywają międzynarodowe zawody lotnicze Challenge. Giną wracając do kraju pod Cierlickiem, Czechosłowacja</p> <p>29 VIII 1939 – ultimatum Niemiec wobec Polski, m.in. żądanie przeprowadzenia przez Polskę eksterytorialnej drogi z Niemiec do Prus Wschodnich i zrzeczenie się przez Polskę wszelkich praw do Gdańska</p> <p>30 VIII 1939 – prowokacja gliwicka, sfingowany przez Niemców „polski atak” na niemiecką radiostację w Gliwicach, co stało się pretekstem do zaatakowania Polski 1 września .</p> |
|---|---|

Wydarzyło się w Dukli...

- 22 VIII 1358 – Kazimierz Wielki przywilejem wystawionym w Krakowie nadawał prawo niemieckie m.in. Dukli
sierpień 1937 – początek strajku chłopskiego w Dukli

Cudze chwalicie, swego nie znacie

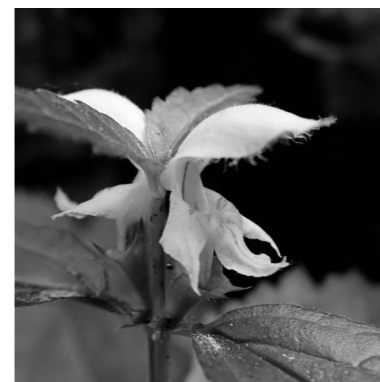
Wadernik z gajowcem żółtym

W tym miesiącu proponujemy wycieczkę do „Rezerwatu Wadernik”. Leży on na terenie Gminy Dukla, obejmując swym zasięgiem część gruntów wsi Mszana i Ropianka. Grunty wchodzące w skład rezerwatu zarządzane są przez Nadleśnictwo Dukla. Aktualnie stanowią one część obrębu Dukla, Leśnictwa Mszana.

Jak dojść do rezerwatu? Jedną z propozycji, to dotarcie autobusem PKS bądź własnym środkiem lokomocji do Mszany, leżącej na trasie Tylawa - Mszana - Iwla. Po przekroczeniu Mszanki przejść pieszo w kierunku Lasu Niklowiec. Inna możliwość, to

dojazd własnym środkiem lokomocji bądź autobusem PKS do Ropianki, na trasie Olchowiec - Ropianka - Chyrowa - Iwla. Stąd pieszo drogą polną w kierunku południowo - zachodnim. Wzdłuż tej drogi leżała niegdyś wieś.

Powierzchnia rezerwatu wynosi 10,72 ha. W składzie flory rezerwatu zanotowano dotychczas 203 gatunki roślin naczyniowych. Główny zrąb flory tworzą gatunki leśne związane z żyznymi lasami mieszanymi i liściastymi. Pojawiają się tu również gatunki zaroślowe i łąkowe. Wśród gatunków drzewiastych i krzewiastych występują jodła, buk, leszczyna i jeżyna gruczołowata, a wśród taksonów zielnych: wietlica samicza, gajowiec żółty (fot), marzanka wonna czy szczawik zajęczy. Na terenie „Wadernika” występuje szereg gatunków podlegających ochronie gatunkowej - ogółem 13 taksonów, w tym 8 objętych ochroną ścisłą i 5 ochroną częściową. Dwa z nich: storczyk plamisty (*Dactylorhiza maculata*) i storczyk męski (*Orchis mascula*) ujęto na „Liście roślin zagrożonych w Pol-



sce” jako narażone na wyginiecie(V).

Rozległe kompleksy leśne, wśród których położony jest rezerwat, miejscem bytowania wielu gatunków zwierząt. Las zamieszkiwany jest przez jelenia europejskiego, sarnę oraz dziką. Obfitość tej zwierzyny stwarza z kolei dogodne warunki do bytowania dużych drapieżników: wilka, rysia i lisa. Czasami pojawiają się pojedyncze osobniki niedźwiedzia brunatnego, przychodzące ze swoich ostoi bieszczadzkich. Spotykany bywa również bardzo rzadki w naszej faunie żbik albo jego mieszaniec z kotem domowym.

Rezerwat „Wadernik” stanowi cenny obiekt florystyczny, głównie z uwagi na występowanie cisa pospolitego (*Taxus baccata*). Gatunek ten, od dawna niszczonego przez człowieka ze względu na drewno o bardzo wysokich walorach technicznych, obecnie występuje na nielicznych, rozproszonych stanowiskach, podlega ścisłej ochronie gatunkowej. Obiekt obejmuje fragment stoków: zachodniego, północnego częściowo wschodniego, których naturalnym łącznikiem jest głęboko wcięta dolina niewielkiego cieku wodnego. Jego mikrorzeźbę urozmaicają inne małe dolinki okresowo płynących potoków, jak również małe powierzchniowo polany z wysiękami wód - młaki.

Katarzyna Ciula

Dni Dukli pod gwiazdami z „gwiazdami”

Od kilkunastu lat w pierwszą sobotę –niedzielę lipca odbywają się Dni Naszego Miasta, drugi rok w nowym miejscu i drugi rok pogoda nas oszczędza, bo parę kropki deszczu na koniec imprezy w niedzielę nie miało znaczenia.

Sobotnie świętowanie rozpoczęła uroczysta sesja Rady Miejskiej w Dukli, na której w tym roku uhonorowano 3 osoby medalami „Zasłużony dla Dukielszczyzny”: ks. abp. Edwarda Nowaka z Rzymu, ks. proboszcza Zbigniewa Kaszubę z Jasionki i Zenona Leńczyka – zawodnika i działacza sportowego. Organizatorzy przygotowali bogaty program artystyczny. Zaproszono gwiazdy polskiej estrady, wiele znanych zespołów oraz zapewniono mnóstwo atrakcji dla dorosłych i dzieci. Tradycyjnie pierwszym dniem wybrano **Małą Miss Dni Dukli 2009**, a została nią 4-letnia **Kornelia Sysak**, tytuł **1. Wicemiss** otrzymała **Marcelina Krówka**, a **2. Wicemiss** **Wiktoria Jakiela**. **Miss publiczności** została **Karolina Pachana**. Małą Miss wybierała komisja dziecięca: Karolina Oluszczyk (Lesko), Izabela Sokołowska (Besko), Barbara Szczurek (Jasionka). Nagrody małym „misskom” sponsorowali: **Firma**

Janpol, Ośrodek Kultury w Dukli oraz p. Małgorzata i Stanisław Braja. Podczas konkursu prezentowały swój dorobek artystyczny Zespoły Szkół Publicznych: Wietrzno, Jasionka, Jaśliska, Dukla.

Burmistrz Gminy Dukla Marek Górak oficjalnie otworzył Dni Dukli 2009 o godz. 19.00. Zaraz po tym wystąpił wirtuoz skrzypiec, nazywany królem Czardasza **Miklosz Deki Czureja** z zespołem Tatra Roma. Gwiazda sobotniego wieczoru była Irena Jarocka, publiczność nie pozwoliła jej odejść (dwukrotnie bisowała). Artystka śpiewała znane i popularne przeboje, rozdawała autografy, można też było kupić płyty z jej starszymi i najnowszymi nagraniami. *Po dość długim pobycie w Kalifornii wracam do kraju, teraz już na dobre. Wystąpiłam w Opolu na festiwalu Top-Trendy, będę teraz trochę koncertować w Polsce* – powiedziała Irena Jarocka dla Czytelników Dukli. Przed

północą rozpoczęły się wybory **Miss Dni Dukli**. Kandydatki wspaniale śpiewały, tańczyły i ubijały pianę z białek. Ostatecznie komisja w składzie: burmistrz gminy Dukla Marek Górak, Nina Szczurek, Jan Dembiczak, Krystyna Boczar-Różewicz wybrała na Miss Dni Dukli 2009 - **Gabrię Karbowniczyn**. 1. Wicemiss została **Diana Dereniowska**, a tytuł **Miss Publiczności** **Wioletta Madej**. Nagrody rzeczowe ufundowali: Ośrodek Kultury w Dukli, Salon Kosmetyczny w Dukli p. Sabiny Okońskiej oraz Firma **ORIFLAME**. Po wyborach, licznie przybyła publiczność bawiła się do wczesnych godzin rannych (zdjęcia w naszej galerii) przy muzyce z DJ Sanhezem.

W niedzielę zespół „Szarotka” zaprezentował swój program jubileuszowy. Gościnnie wystąpiły zespoły: „Łęczanie”, „Wietrzniarki” i „Równianie”. Po indywidualnych prezentacjach, zespoły wspólnie odśpiewały piosenkę napisaną specjalnie na tę okazję przez Henryka Kyca. Gratulujemy, co ten pan Henryk nie potrafi! Po występach artystycznych odbył się Turniej Sołectw. Drużyny przygotowały się wspaniale. Walka była zacięta, kibice dopingowali swoich faworytów, ale w atmosferze wesołej zabawy.

Ostatecznie sołectwa zajęły miejsca:
1. miejsce - Zawadka Rymanowska,
2. Barwinek, 3. Teodorówka, 4. Iwla i Mszana

Podczas przerw turniejowych, publiczność podziwiała pokaz tańca towarzyskiego w wykonaniu pary tanecznej **Alicji Wójcik i Wojciecha Pietrusia** oraz wysłuchać prezentacji wokalistów: **Diany Dereniowskiej, Wioletty Madej i Tomasza Szczepanika**.

Zespół „Makovica” ze Słowacji tańczył i śpiewał i bardzo ciepło został przyjęty przez dukielską publiczność. O 21.00 rozpoczął się koncert kolejnej gwiazdy Dni Dukli 2009 – zespołu **VOX**, który tak znakomicie czuł się z dukielską publicznością, że nie chciał zejść ze sceny i bisował. A publiczność znakomicie bawiła się przy znanych utworach zespołu. Na zakończenie wystąpił egzotyczny zespół „**BABYLON**” z repertuarem znanej grupy **BONEY M**. Pogoda i publiczność dopisała. Te Dni Dukli możemy śmiało zapisać do rekordu pod względem frekwencji, co cieszy nas organizatorów chyba najbardziej a jednocześnie świadczy o tym że ciszą się one coraz większą popularnością. Nie cieszy natomiast frekwencja rękodzielników, przyjechało ich niewielu, a z naszych swoje prace, piękne ikony, aniołki zaprezentowała tylko Dorota Walaszek-Kazimierzczuk. Za to dziękujemy, ale może to sygnał, że należy Targi Rzemiosła i Rękodzieła organizować jako samodzielną imprezę. Warto się nad tym zastanowić.

MW-F, kbr



Zespół „Szarotka” z burmistrzem Markiem Górakiem.



Puchar dla zwycięskiej drużyny dukielskiej.

DNI DUKLI 2009

Fot. kbr



Mała Miss Publiczności Dni Dukli 2009 - Karolina Pachana



Irena Jarocka



Zespół VOX



Mała Miss Dni Dukli 2009 - Kornelia Sysak



Zespół Szkół Kształcenia Ustawicznego w Krośnie
 ul. Czajkowskiego 49, 38-400 Krosno
 tel. (013) 43-688-21, fax. (013) 43-224-73
<http://zespol.cku.krosno.pl> e-mail: zespol@cku.krosno.pl

Szkoły ponadgimnazjalne dla dorosłych

1. Liceum Ogólnokształcące 3-letnie na podbudowie gimnazjum lub 8-letniej szkoły podstawowej
2. Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące 2-letnie na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej
3. Technikum Uzupełniające 3-letnie w zawodach:
 - technik budownictwa
 - technik mechanik
 - technik technologii szkła

Szkoły policealne dla młodzieży i dorosłych w zawodach:

technik administracji, technik ekonomista, technik handlowiec, technik obsługi turystycznej, technik informatyk, technik cyfrowych procesów graficznych, technik usług kosmetycznych, technik bezpieczeństwa i higieny pracy, technik usług pocztowych i finansowych, technik ochrony fizycznej osób i mienia, technik wiertnik, technik górnictwa otworowego.

Prowadzimy naukę w systemie kształcenia na odległość na wybranych kierunkach!

ZAPRASZAMY!

FOTO - Ciekawostka



Fot.: Stragany zamknięte, czas na odpoczynek.

Czytelników Dukli.pl prosimy o przysyłanie ciekawostek fotograficznych.

Każda umieszczona ciekawostka zostanie nagrodzona książką, którą autor zdjęcia może odebrać w redakcji.

Redakcja



Huragan górá!

26 lipca 2009 na stadionie ULKS „Huragan” Jasionka odbył się XI Turniej Piłki Nożnej o Puchar Starosty Krośnieńskiego. Organizatorami turnieju było Starostwo Powiatowe w Krośnie, samorząd Gminy Dukla oraz Uczniowski-Ludowy Klub Sportowy „Huragan” Jasionka. Ogromne zaangażowanie w organizacji turnieju wykazał radny Powiatu Krośnieńskiego Pan Andrzej Szczurek. W turnieju uczestniczyło 9 drużyn: WKS Rędzinianka, „Zorza” Łęki Dukielskie, Florian Rymanów, Partyzant Targowiska, Orzeł Faliszówka, LKS „Nurt” Potok, Huragan Jasionka, LKS Kombornia, LKS Lubatówka. Wszystkie drużyny zaprezentowały pełną woli walki postawę, dlatego pomimo niesprzyjającej pogody publiczność nie opuściła piłkarzy, a mecze dostarczyły bardzo wiele emocji. Zwycięzcą turnieju została drużyna ULKS Huragan Jasionka. Drugie miejsce zajął Partyzant Targowiska, natomiast trzecie miejsce Zorza Łęki Dukielskie. Zwycięzcy otrzymali piękne puchary oraz nagrody rzeczowe, m.in. koszulki, buty i piłki. Wręczali je: wicestarosta krośnieński Andrzej Guzik, przewodniczący Rady Powiatu Krośnieńskiego Kazimierz Kręzałek i burmistrz Gminy Dukla Marek Górak. W przerwie przed meczami finałowymi strażacy zaprezentowali pokaz ratownictwa. Po zakończeniu turnieju organizatorzy zapewnili kibicom niespodzianki muzyczne.

Kasia Ciula



O Puchar Burmistrza Gminy Dukla

12 lipca 2009 na stadionie sportowym w parku przy pałacowym w Dukli Ośrodek Kultury w Dukli zorganizował Turniej Klubów Sportowych i Stowarzyszeń o Puchar Burmistrza Gminy Dukla. W Turnieju uczestniczyło 8 drużyn: KS „Przełęcz” Dukli, LKS „Iwelka” z Iwli, LKS „Jasiołka” z Jaślisk, WKS „Beskid” z Równego, LKS „Zorza” w Łękach Dukielskich, ULKS „Huragan” z Jasionki, ULKS „Grodzisko” z Wietrzna, Zespół Oldbojów z Dukli. Wszystkie drużyny zaprezentowały bardzo ambitną, pełną woli walki postawę, dzięki czemu mecze były bardzo emocjonujące i dostarczyły widzom wielu wrażeń. Turniej wygrała drużyna ULKS „Huragan” Jasionka. Drugie miejsce zajął LKS „Zorza” z Łęk Dukielskich. Trzecie miejsce wywalczyła sobie drużyna LKS „Iwelka z Iwli. Na czwartym miejscu znalazła się drużyna WKS „Beskid” Równie. Organizator turnieju przyznał nagrody rzeczowe - komplety koszulek i spodenek sportowych. Zwycięzcom gratulujemy!

WJ

Czytelnicy piszą

Amatorski Futbol w Dukli

W naszym kraju, wśród ludzi czynnie uprawiających sport, **piłka nożna** jest najpopularniejsza. Wydaje się, że fenomen tej dyscypliny tkwi w jej prostocie. Piłka nożna charakteryzuje się tym, że jest jednocześnie elitarna, jak również powszechnie dostępna. Elitarna, gdyż gwiazdy futbolu to najbardziej rozpoznawani i najlepiej zarabiający sportowcy na świecie, natomiast powszechność tego sportu, wynika z jej prostych zasad i małych nakładów finansowych. Wystarczy parę metrów równego podłoża, parę patyków do skonstruowania bramek oraz tania piłka, by kilku młodych chłopców zagospodarowało swój wolny czas, grając w tzw. „nogę”. O fenomenie piłki nożnej decyduje również fakt, że daje ona tyle samo przyjemności i satysfakcji zawodowcom jak i amatorom. Większość ludzi czynnych sportowo, uprawia ten sport.

➔ Na boisku, gdzie urzeczywistniają się marzenia o karierze, kontrakcie życia, o zdobyciu „szkolnego mistrzostwa” sportowego, szkoleniu swoich umiejętności, nieustannym dążeniu do doskonałości, rodzi się: **FENOMEN PIŁKI NOŻNEJ**.

Niestety, wszystkich nas – amatorów piłki nożnej, bulwersują nieustanne doniesienia o chaosie i korupcji w PZPN. Bagny ustawianych, kupionych, czy sprzedanych meczów, odzwierciedla niski poziom naszej piłkarskiej ligi i jest powodem bezdyskusyjnego wstydu. Z drugiej strony ten skompromitowany PZPN, to także drużyna narodowa, która choć miewa słabe mecze, to jest dla nas kibiców latarnią na zamglonym morzu. Daje nam wiarę w sportowe wartości, pomimo zawirowań wokół polskiego futbolu i niezdrowych relacji w środowisku sędziowskim. To reprezentacja daje nam siłę i nadzieję na lepszą przyszłość polskiej piłki, gdy wybuchają kolejne afery boiskowe, o których dowiadujemy się z doniesień radiowych, bądź telewizyjnych.

Ja w tym artykule w kilku zdaniach chcę uświadomić wszystkim fanom piłki nożnej, że tak jak w Polsce tak i w Dukli, gdzie piłka nożna ma tak bogatą historię, istnieje coś takiego jak fenomen piłki nożnej „amatorskiej”. Tworzą ją osoby, dla których zdrowy tryb życia to nie mrzonki, dla których pasja, to właśnie piłka nożna. Dzięki tej dyscyplinie, mam okazję pomimo licznych obowiązków rodzinnych i zawodowych spotykać się z przyjaciółmi, z którymi wspólnie przeżywam porażki i zwycięstwa naszego ukochanego zespołu „Przełęcz Dukla”. Oprócz tego, że wraz z przyjaciółmi kibicujemy naszemu klubowi, to od ponad 5 lat spotykamy się 2 razy w tygodniu, by przez 2 godziny oddawać się swojej pasji, jaką jest rozgrywanie meczów. Spotykamy się w każdy wtorek i piątek, by „zdobywać marzenia”, bo przecież każdy z nas - fanów i kibiców do nich zdąży. Nie jesteśmy nigdzie zrzeszeni i spotykamy się amatorsko. Jesteśmy zwykłymi ludźmi z Dukli i jej okolic. Mamy swoje rodziny, pracujemy, uczymy się. Posiadamy jednak wspólną **PASJĘ** i tworzymy ją wokół amatorskiej piłki nożnej. Pasja ta jest w każdym z nas, a my mamy odwagę ją realizować nieustannie od kilku lat, dzięki tej właśnie domenie sportu. Zdrowy tryb życia jest jedną z podstaw do tworzenia zdrowego społeczeństwa, a ponad czasowe wartości propagowane w sporcie pomagają nam wychowywać młodzież.

Oczywiście nie byłoby możliwe zdrowe jak i bezpieczne uprawianie w/w dyscypliny sportowej bez odpowiednich obiektów sportowych, na których można by prowadzić rozgrywki. W tym miejscu zaznaczyć trzeba, iż władze naszej gminy wykazały się

dużą przedsiębiorczością, owocem której są dwa boiska do gry w piłkę nożną. Obydwa boiska znajdują się przy terenie budowy nowego budynku dukielskiego gimnazjum. Jeden obiekt to małe wielofunkcyjne boisko o nawierzchni tartanowej, które daje możliwość uprawiania takich dyscyplin sportowych jak: tenis ziemny, piłka siatkowa, piłka ręczna, piłka nożna. Drugi obiekt, to pełnowymiarowe boisko, o wymiarach zalecanych przez FIFA i nawierzchni z sztucznej trawy. Obiekt ten daje też możliwość gry nocą, przy sztucznym oświetleniu.

Na koniec tych moich prywatnych refleksji chciałbym żebyście wszyscy, którzy czytacie powyższy artykuł, potraktowali go jako zachętę lub zaproszenie do czynnego uprawiania ulubionej dyscypliny sportowej. Sport sprawia, że jesteśmy bardziej otwarci dla innych i daje szansę na wspólne przeżywanie wspaniałych emocji.

W tym miejscu pozwolę wymienić sobie przyjaciół, kolegów, znajomych z którymi dziele wspólną pasję, jaką jest piłka nożna.

Jerzy Pęczak (Dukla), Radosław Zięba (Dukla), Waclaw Glód (Cergowa), Marek Kluk (Cergowa), Grzegorz Chlap (Cergowa), Tomasz Szczurek (Dukla), Artur Paszek (Dukla), Zbigniew Szubrycht (Wietrzno), Janusz Kolanko (Cergowa), Jacek Wais (Cergowa), Tomasz Opalka (Dukla), Andrzej Zieliński (Dukla), Wiesław Orliński (Dukla), Robert Szuba (Dukla), Paweł Kostyrz (Teodorówka), Marek Górak (Dukla), Leszek Bąk (Dukla), Andrzej Bytnar (Dukla), Artur Wszolek (Dukla), Dariusz Kuna (Cergowa), Tadeusz Jurczyk (Jasionka), Marek Zarośliński (Teodorówka), Darek Fornal (Iwla), Jerzy Sysak (Dukla), Rysiek Rapała (Dukla).

Wszyscy – tworzący wspaniałą atmosferę wokół dukielskiej **AMATORSKIEJ PIŁKI NOŻNEJ**.

Jacek Wais, Cergowa

10 LAT

Uczniowskiego Klubu Sportowego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej „DUKŁA” sekcja tenisa stołowego

Program obchodów:

- 14⁰⁰ – Uroczyste spotkanie jubileuszowe – Muzeum Historyczne w Dukli
- 16⁰⁰ - 20⁰⁰ Część artystyczna:
 - ☞ występ zespołu muzycznego ARONDICHT
 - ☞ występ zespołu tanecznego TWISTER BOYS
 - ☞ występ zespołu muzycznego NIRAH
 - ☞ pokaz gry tenisa stołowego
- 20⁰⁰ zabawa taneczna – zespół LOTOS
- dodatkowe atrakcje:
 - ☞ wesołe miasteczko
 - ☞ pokaz tresury psów służbowych Straży Granicznej
 - ☞ POINT BAL – zawody strzeleckie

**15 sierpnia
sobota**

Ogród Przystańcowy
Muzeum Historycznego
w Dukli

Pod względem kulinarnym imprezę zabezpiecza firma „ZIKO”

**Weź udział
w naszym jubileuszu**

Organizator: Uczniowski Klub Sportowy TKKF DUKŁA

OGŁOSZENIA PRZETARGI UCHWAŁY

Burmistrz Gminy Dukla działając na podstawie art.38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz.2603 z późn.zm./, § 3 ust.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości / Dz. U. Nr 207, poz.2108 / **o g ł a s z a**

II przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Dukla:

- **działka nr 235/1 o pow. 0,65 ha, położona w Zawadce Rymanowskiej** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00064560/2 urzędzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „RM1”-teren zabudowy zagrodowej – ok.90%, „ZN1”-tereny leśne i zieleni – ok.10%.

Cena wywoławcza wynosi 35 000,00 zł (wartość netto), wadium na w/w nieruchomość wynosi – 3 500,00 zł.

Do kwoty ustalonej w przetargu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT od towarów i usług.

- **działka nr 162 o pow. 1,18 ha, położona w Trzcianie** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00064061/4 urzędzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „R1(W)”- tereny rolne – ok. 90%, „ZN1(W)”- tereny leśne i zieleni – ok. 5%, projektowana droga KDD1/2 – ok. 5%. Działka zabudowana jest spichlerzem zbożowym przeznaczonym do rozbiórki.

Cena wywoławcza wynosi 25 000,00 zł (wartość brutto) wadium na w/w nieruchomość wynosi – 2 500,00 zł.

Kwota ustalona w drodze przetargu zwolniona jest z podatku VAT od towarów i usług.

- **działka nr 169/2 o pow. 1,2230 ha, położona w Trzcianie** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00064061/4 urzędzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „R1(W)”- tereny rolne – ok. 80%, „ZN1(W)”- tereny leśne i zieleni – ok. 20%.

Cena wywoławcza wynosi 25 000,00 zł (wartość brutto) wadium na w/w nieruchomość wynosi – 2 500,00 zł.

Kwota ustalona w drodze przetargu zwolniona jest z podatku VAT od towarów i usług.

- **działka nr 168 o pow. 0,10 ha, położona w Trzcianie** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00064061/4 urzędzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „PG(W)”- tereny eksploatacji górniczej – udokumentowane złoża żwiru.

Cena wywoławcza wynosi 5 000,00 zł (wartość netto) wadium na w/w nieruchomość wynosi – 500,00 zł.

Do kwoty ustalonej w przetargu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się dnia 8 września 2009 r. o godz. 10⁰⁰ w sali nr 22 znajdującej się w siedzibie Urzędu Gminy Dukla. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w określonej wyżej wysokości.

Wadium należy wpłacić do dnia 3 września 2009 r. w kasie Urzędu Gminy Dukla w godz. od 7³⁰ do 14³⁰ lub na konto Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku 0/Dukla 58 8642 1096 2010 9600 1833 0002. Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków na konto.

Przy wpłacaniu wadium należy podać numery i położenie nieruchomości.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu w terminie 3 dni po zamknięciu przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej:

- oryginał dowodu wpłaty wadium
- w przypadku osób fizycznych - dowód tożsamości
- w przypadku osób prawnych - aktualny wypis z rejestru właściwy dla danego podmiotu, pełnomocnictwo, dowody tożsamości osób reprezentujących dany podmiot.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz.U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 z późn. zm.), do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedłożyć zezwolenie, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy.

Jednocześnie informuję, że nie przystąpienie do zawarcia umowy notarialnej w ustalonym terminie powoduje przepadek wpłaconego wadium.

Burmistrz Gminy Dukla zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Nabywca przy spisaniu notarialnej umowy kupna- sprzedaży winien liczyć się ze skutkami art. 3 /prawo pierwokupu/ ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego /Dz. U. Nr 64, poz. 592/.

Wszelkie koszty związane z nabyciem nieruchomości ponosi nabywca.

Szczegółowe informacje odnośnie w/w nieruchomości można uzyskać w pok. nr 6 Urzędu Gminy Dukla lub pod nr telefonu (0-13) 432 91 13

Burmistrz Gminy Dukla informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Dukla wywieszony został **wykaz nieruchomości, stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Dukla, przeznaczonych do dzierżawy.**

Wykaz obejmuje działki nr: 218 w Daliowej oraz część działki nr 6/58 w Dukli.

Zainteresowani dzierżawą mogą składać podania w terminie **do dnia 20 sierpnia 2009 r.** w pok. nr 6 Urzędu Gminy Dukla.

Marek Górak, BURMISTRZ

SZKOŁA NAUKI JAZDY Tip Top
organizuje kursy na prawo jazdy kat. „A”, „B”

Wykłady i zapisy
w każdy czwartek o godz. 17.00
w Szkole Podstawowej w Dukli, ul. Kościuszki 13

Duże rabaty dla młodzieży. **Szkolenie praktyczne samochodem Renault Clio II**
(jak na egzaminie państwowym)

Kontakt: **tel. 508 125 835**

FHU „Tech - Mal”

Dukla, Trakt Węgierski 9,
tel. 0609130387, 0134330387



Handel:

- farby, lakiery, kleje,
- tynki elewacyjne, narzędzia, płytki posadzkowe i ścienne
- artykuły pirotechniczne, amunicja akustyczna,
- komputerowe materiały eksploatacyjne, nośniki: płyty CD, DVD
- dzienniki budowy, tablice budowlane, markery do tablic.

USŁUGI:

- kosztorysowanie, projekty zagospodarowania,
- szkice i rysunki do zgłoszenia robót budowlanych
- tel. 0601885063

Miejsce na Twoją reklamę

PRACOWNIA ARTYSTYCZNO-RZEMIEŚLNICZA KONESER
Dorota Kazimierzuk-Walaszek
Artysta plastyk

Zboiska 38 /Gmina Dukla/
Oferuje:

- Renowacje mebli (wedle technik tradycyjnych)
- Malarstwo sztalugowe (własne oraz kopie autor-skie uznanych artystów)
- Ikony na drewnie
- Konserwacja malarstwa, konserwacja i renowacja ram
- Realizacja indywidualnych zamówień z zakresu rzemiosła artystycznego dawnego i współczesnego

Pracownia współpracuje z doświadczonym stolarzem i uzdolnionym rzemieślnikiem, gwarantując najwyższy poziom wykonywanych usług oraz profesjonalne doradztwo!

Zapraszamy codziennie w godzinach 9-18
Tel. 514 168 062, 508 854 236
e-mail dkwdali@wp.pl

Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	200	60	500	150
1/2 A-4	100	30	250	70
1/4 A-4	50	20	125	50
1/8 A-4	25	15	75	30
1/16 A-4	15	10	50	15

- ↓ Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 22%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Dukielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie.

- ↓ Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

Wynajmę lokal handlowy

o powierzchni ok. 50 m² przy ul. Kościuszki 15

Sklep umiejscowiony jest w pobliżu Szkoły Podstawowej i osiedla bloków.
Tel. kontaktowy: 503 012 320, 606 155 749

Solidna osoba podejmie się prac porządkowych.

tel. kontaktowy: 669 423 253

RETOUR aux RACINES

Citroën 2CV – samochód osobowy, produkowany przez firmę Citroën w latach 1948-1990. Przez 42 lata produkcji powstało niecałe 4 mln samochodów tych aut. Było to auto klasy popularnej, maksymalnie uproszczone, tanie w produkcji i utrzymaniu. Kierowca i pasażerowie nie mogli liczyć na niemal żadne wyposażenie umilające podróż. Mimo tego – 2CV stał się jednym z najbardziej kulturowych samochodów na świecie.

W ubiegłym roku minęło 60 lat od wyprodukowania pierwszego egzemplarza. Z tej okazji pod koniec lipca w Pradze spotkają się miłośnicy tego modelu. Z całego świata spotka się ok. 3000 samochodów.

Członkowie jednego z klubów prowadzonego przez Christiana Komanieckiego i jego żonę Claudine (pilota rajdowego) przyjadą z Zakopanego, przez Stary Sącz, Biecz, Nowy Żmigród do Dukli a następnie do Jasionki. Z Jasionki pochodziła jego matka, która jako 18. letnia dziewczyna wyjechała do Francji.

W dniach 4-8 sierpnia 2009 r. w wielu miejscach Beskidu Niskiego pojawią się samochodziki, które zyskały miano najbrzydszego samochodu świata, nazywano ich również „brzydkim kaczątkiem”. Przez wiele lat zyskał on jednak swoich miłośników.

Szczegółowy program na plakatach i na stronach internetowych.

Dukla.pl/Dukielski Przegląd Samorządowy sierpień 2008
http://www.dukla.pl/dps_detail.php?dps=33&art=859#tresc

Swoje życie związali z pasterstwem

27 czerwca 2009 w kościele filialnym pw. św. Mikołaja w Woli Niżnej została odprawiona msza św. w intencji Bacy Stanisława Spyrla i jego siostrzeńca Juhasa Daniela Bobaka pochodzących z miejscowości Żąb koło Zakopanego.

Podczas mszy św. ks. Piotr Filipek z Rzeszowa i ks. proboszcz parafii Jaśliska Paweł Biernat modlili się o Boże błogosławieństwo dla pracy pasterzy, a po jej zakończeniu dokonano poświęcenia krzyża, bacówki, stada krów, owiec i kóz.

W uroczystościach wzięła udział najbliższa rodzina Bacy i Juhasa, miejscowi leśnicy, myśliwi z Koła Łowieckiego „Gawra”, funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji z Rzeszowa i Komendy Powiatowej Policji z Jasła, osoby z Rymanowa, Jaślisk, Posady Jaśliska Moszczańca, Woli Wyżnej i Niżnej.

Podczas homilii, ks. Filipek, nawiązywał do dziejów Kościoła, wskazywał na biblijne podstawy istnienia pasterstwa (stada Abrahama), podkreślił rolę

pasterza jako przewodnika i opiekuna. Zaakcentował ponadto znaczenie hodowli owiec i bydła związanych nierozdzielnie z życiem pasterza. Życzenia wszelkiej pomyślności w trudnej pracy przy wypasie bydła, owiec, kóz życzył ksiądz na zakończenie homilii Bacy i Juhasowi.

Atrakcją była kapela góralska z Bustryku, której muzyka nadała swoistą atmosferę uroczystości.

Baca Stanisław Spyrla i jego siostrzeniec Juhas Daniel Bobak swoje życie związali z pasterstwem. Pochodzą z miejscowości Żąb koło Zakopanego. Od 9-ciu lat zajmują się pasterstwem. Razem bacują w Woli Wyżnej 5 lat. Od wiosny 2009, kiedy postawili krzyż i bacówkę bacują w Woli Niżnej. ➔

RETOUR aux RACINES Powrót do korzeni CITROËN 2CV Jasionka, 4-8 sierpnia 2009

4.08. Wtorek

9.00 Zakopane, 10.50 Stary Sącz, 12.00 Gorlice, 12.15 Biecz, 13.40 Nowy Żmigród, 13.50 Krempna, 14.15 Iwla, 14.30 Dukla, 15.00 briefing - rynek, 15.15 start do I etapu, 16.45 meta Jasionka.

5.08. Środa

8.30 Dukla - start do II etapu, 9.00 Bóbrka, 11.00 Pałacówka, 11.15 Iwla, 11.20 Chyrowa, 11.30 Tylawa, 13.00 Zydranowa, 15.15 Dukla - Muzeum Historyczne (wystawa fot. „Tunezja 2008”), 17.00 Jasionka - spotkanie (zaproszenia).

6.08. Czwartek

8.00 Dukla - rynek (przegląd samochodów), 10.00 Start honorowy do III etapu, 10.15 Start ostrej co 1 minutę - Cergowa Kolonia, 11.30 meta - Iwonice Zdrój (Plac Dietla), 13.15 Klimkówka kościół, 13.30 Rymanów, 14.00 Sanok - rynek, 14.30 Sanok - Muz. Bud. Lud., 17.30 Rymanów - JAŚ WĘDROWNICZEK (rajdowe opowieści).

7.08. Piątek

8.00 Dukla - Rynek, 9.30 - Miejsce Piastowe 10.00 Krosno - Rynek, 15.15 start do IV etapu 15.30 Zręcin, 16.00 Dukla, 16.30 Ropianka.

8.08. Sobota

8.00 Dukla - Rynek, 9.30 start do V etapu, 10.00 Wietrzno, 10.15 Bóbrka, 10.30 Chorkówka - META.

Citroen 2cv

to samochód osobowy produkowany przez francuską firmę w latach 1948-1990. W ciągu 42 lat powstało niecałe 4 mln tych aut, które stały się najbardziej kulturowymi samochodami świata.

W ubiegłym roku minęło 60 lat od wyprodukowania pierwszego egzemplarza. Z tej okazji 27 lipca 2009 r. w Pradze, spotkają się miłośnicy tego modelu. Z całego świata przyjedzie ok. 3000 samochodów. Członkowie francuskiego klubu prowadzonego przez Christiana Komanieckiego i jego żonę Claudine, przyjadą z Pragi do Zakopanego, a następnie przez Stary Sącz, Biecz do Dukli. Rajdowcy zamieszkają przez kilka dni w Jasionce, skąd pochodziła matka Christiana. W dniach 4-8 sierpnia 2009 r. popularne KACZKI pojawiają się w wielu miejscach Beskidu Niskiego. Bazą startową będzie camping w Jasionce oraz dukielski rynek.



Zapraszamy Claudine i Christian 4 sierpnia 2009

opr. Bogusław Szczurek dukla@interia.eu



O sole mio, czyli włoskie emocje

Od 20 do 28 czerwca 2009 r. odbyliśmy pielgrzymko-wycieczkę do Włoch. Pragniemy podziękować naszym dobroczyńcom, którzy pomogli nam spełnić te marzenia, są to m.in.: Gmina Dukla, Przedsiębiorstwo Materiałów Drogowych w Rzeszowie, Podkarpacki Bank Spółdzielczy oddział w Dukli, Zespół Szkół Publicznych w Dukli, Ośrodek Zdrowia-Medicum, „Urtica”-Apteka, oraz Klasztor oo. Bernardynów w Dukli. Słowa podziękowania pragniemy też skierować do państwa Urszuli i Tadeusza Malczewskich, do radnego powiatu krośnieńskiego pana Andrzeja Szczurka, do państwa Jadwigi i Antoniego Korców, pana Stanisła-

wa Ciupy, pana Zbigniewa Szczurka. Wyrazy wdzięczności kierujemy również pod adresem wszystkich osób, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do realizacji naszych pragnień.

Wyjazd rozpoczęliśmy mszą św. w Zawadce Rymanowskiej. Naszym pierwszym celem było dotarcie do Wenecji, po dwudziestogodzinnej podróży, zwiedzaliśmy już to niezwykle miasto. Tego samego dnia uczestniczyliśmy we mszy św. celebrowanej po włosku w Bazylice św. Marka. Kilka godzin później dotarliśmy do Asyżu, gdzie zwiedziliśmy Bazylikę św. Franciszka, stare miasto oraz Bazylikę św. Klary. Następnego dnia nawiedziliśmy

zatrzymują się przy krzyżu aby pomodlić się a w bacówce nabywają wysmienity góralski ser, oscypki czy chociażby smakują zentycy.

Tekst i fot.: Jan Grzywacz

➔ Góralska bacówka, owce, kozy, góralski folklor i tradycje zostały wyparte z tych terenów na początku lat 70-tych XX wieku. Przykład bacówki w Woli Niżnej wskazuje, że bacowanie powraca.

Pamiętam, zmarłego w lipcu 2007 wielkiego miłośnika i hodowcę owiec Pawła Farbańca z Woli Niżnej, który posiadał stado owiec liczące około 100 sztuk.

Pasące się owce, kozy, krowy, przydrożny krzyż, drewniana bacówka stają się okazją do zatrzymania się turystów, którzy przemierzają drogę prowadzącą do Komańczy. Często



grób Jana Pawła II i Bazylikę św. Piotra. Msza św. odprawiona zastała pod przewodnictwem Ks. Abp Edwarda Nowaka w Grotach Watykańskich. Po tak głębokim wzruszeniu, jakiego doznaliśmy będąc przy grobie Papieża-Rodaka, czekało nas jeszcze mnóstwo emocji związanych z audiencją generalną, na którą udaliśmy się następnego dnia.

Kolejnym punktem naszego programu było zwiedzanie klasztoru i cmentarza na Monte Cassino, okolic Lanciano, Rimini, nawiedzenie grobu Ojca Pio w San Giovanni Rotondo. Pogoda każdego dnia sprzyjała naszym celom, jednak tylko dwa razy udało nam się odpocząć na plaży morza Tyreńskiego i Adriatyku. 27 czerwca o godzinie 11.00 wyruszyliśmy w drogę powrotną.

Ale nie samym zwiedzaniem człowiek żyje:

- podstawowym daniem w naszym dziewięciodniowym jadłospisie był makaron z sosem pomidorowym,
- odpoczywaliśmy w czterech hotelach, w których spędziliśmy siedem nocy,
- niezapowiedzianą atrakcją była usterka techniczna metra, którym jechaliśmy,
- podczas jazdy autokarem obejrzelismy pięć filmów,
- podziwialiśmy po drodze strzeliste Alpy i cały górski krajobraz,
- nerwowe oczekiwanie na Audiencję Generalną, na którą Ojciec Święty Benedykt XVI spóźnił się 40 minut.

Myślę, że ta pielgrzymko-wycieczka otworzyła oczy i serca wszystkich, na głębsze poznanie wiary. Łaski i błogosławieństwa, jakie otrzymaliśmy, na pewno zaowocują w życiu każdego z nas. Spotkaliśmy wielu życzliwych ludzi, a przez śpiew i mowę polską byliśmy zauważani przez innych. Wszystkie miejsca przez nas zwiedzone były pełne Bożej łaski, modlitwy. Będąc tam czuliśmy płynącą moc Bożą, a charakterystyczna atmosfera, piękno i urok każdego z tych miejsc powodowały, że w naszych sercach działo się coś niezwykłego. Sądzę, że ten wyjazd był próbą pokonania własnych słabości i lęków. Chwile zwątpienia, zmęczenia, wszelkie obawy, ofiarowaliśmy Bogu przez wstawienie św. Jana z Dukli, który nieustannie dodawał nam sił. Jeszcze raz pragniemy podziękować wszystkim, którzy wspierali nas finansowo oraz tym, którzy obejmowali nas swoją modlitwą każdego dnia.

Aneta Szczurek

Swoich planów do końca zdradzał nie będę.....

Wywiad z Konradem Sikorą i Marią Walczak

Konrad Sikora uczeń II klasy Liceum Ogólnokształcącego w Dukli jest stypendystą z zakresu entomologii i botaniki. Jego opiekunem naukowym jest pani Maria Walczak nauczyciel biologii w dukielskim liceum. Konrad zajmuje się adaptacją pszczół z innych stref klimatycznych do warunków Beskidu Dukielskiego.

Od ubiegłego roku szkolnego ruszył program stypendialny dla uczniów szczególnie uzdolnionych, finansowany przez Europejski Fundusz Społeczny PO Kapitał Ludzki. Instytucją Pośredniczącą jest Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego. Stypendium naukowe to 3600 zł, które uczeń musi wykorzystać w określonym celu i określonym czasie, w tym roku ten czas to 5 miesięcy, ponieważ trochę późno rozpoczęto nabór stypendystów. Trzeba było przygotować indywidualny plan rozwoju ucznia, napisać o dotychczasowych osiągnięciach. Konrad zajmuje się adaptacją pszczół innych stref klimatycznych do warunków Beskidu Dukielskiego. - powiedziała Maria Walczak – opiekun naukowy Konrada.

kbr: Dlaczego właśnie pszczelarstwo znalazło się w zakresie Twoich zainteresowań?

Konrad Sikora: Pszczelarstwem zainteresowałem się sam, z własnej inicjatywy, ani tata, ani dziadek nie byli pszczelarzami. Lubię obserwować przyrodę, a pszczoła jest niezwykle ciekawym organizmem do obserwacji. Jeżeli chodzi o pszczoły to mają one bardzo ciekawą biologię rodziny, dlatego postanowiłem się nimi zająć, a przy okazji czerpię korzyści w postaci miodu, wosku i innych produktów pszczelich. Pszczolami zająłem się również dlatego, ponieważ jak zabraknie pszczół to nie będzie nas, już Einstein powiedział, że jeżeli pszczoły wyginą to ludziom pozostaną jeszcze 4 lata. Jest ona zatem zwierzęciem wskaźnikowym. Pszczelarstwa uczyłem się od pana Edmunda Barana z Trzciany, który w pobliżu ma pasiekę. Od niego dostałem pierwsze pszczoły i ul typu warszawskiego.

kbr: A zatem łączysz przyjemne z pożytecznym. Jesteś w tym roku stypendystą naukowym dukielskiego liceum, jedynym jak do tej pory. Powiedz, jakie badania prowadzisz?

Konrad Sikora: Jak powiedziałem lubię

obserwować pszczoły i zajmuję się adaptacją pszczół z różnych stref klimatycznych do warunków Beskidu Dukielskiego. Obserwuję pszczoły naszej strefy klimatycznej, rośliny miododajne i pyłkodajne, uczę się rozpoznawać ziola i rośliny chronione w ich naturalnym ekosystemie, szczególnie w Zawadce Rymanowskiej, bo tu mieszkam i tu mam pasiekę.

kbr: Czy już otrzymałeś pieniądze i jeżeli tak to na co je wydałeś?

Konrad Sikora: Jak na razie otrzymałem pierwszą transzę stypendium i kupiłem aparat fotograficzny, nowy typ ula wielkopolskiego, który zamierzam wprowadzić do swojej pasieki, a także matkę włoską oraz takie podręczne sprzęty pszczelarskie typu rękawice, węża itd.

kbr: Czy zakładasz dopiero pasiekę?

Konrad Sikora: Pasiekę mam już trzeci rok, na razie mam ule warszawskie zwykle, ale chcę wprowadzić ul wielkopolski. Moje obserwacje od 3 lat dotyczą matki rasy kraińskiej z linii wigor, teraz wprowadzam matki włoskie.

kbr: Dlaczego matki włoskie, czy mają jakieś cechy, które warto byłoby poprawić u naszych pszczół?

Konrad Sikora: Matka włoska tworzy rodziny o dużo większej sile, aniżeli matki kraińskie, czerwci do grudnia, przy czym jest bardzo łagodna, ponoć miodna, ale tego jeszcze nie sprawdziłem. Ma też dłuższy języczek od pszczoły kraińskiej, dlatego może wykorzystywać pożytek z koniczyny czerwonej, która dla pszczół rasy kraińskiej jest prawie niedostępna ze względu na głębokość kielichów. Matki rasy kraińskiej kończą też wcześniej czerwienie, dlatego też chcę sprawdzić, czy pszczoły włoskie nadają się do warunków Zawadki Rymanowskiej i jak będą zimować.

kbr: Jak to się stało, że zostałeś stypendystą?

Konrad Sikora: Na lekcji pani prof. Lisowa mówiła nam o stypendium, ja to przeczytałem, przemyślałem i zwróciłem się z proś-

bą do p. prof. Walczakowej, która zgodziła się być moim opiekunem. Ułożyliśmy indywidualny plan rozwoju, pani prof. złożyła wniosek w urzędzie marszałkowskim i otrzymałem stypendium.

kbr: Jakie są Twoje plany na przyszłość?

Konrad Sikora: Mam zamiar nadal obserwować pszczoły, chciałbym sprowadzić jeszcze inne matki może algierki, wiem że są w zasięgu SGGW w Warszawie. Prawdopodobnie swoją przyszłość zwiążę z biologią, ale tak do końca nie wiem, jestem na rozdrożu. Zresztą mam jeszcze 2 lata do matury i sporo czasu na zastanawianie się. Ale swoich planów tak do końca zdradzał nie będę.

kbr: Opowiedz o swoich dotychczasowych obserwacjach?

Konrad Sikora: Zauważyłem, że pszczoły mają niezwykle delikatny organizm, trzeba o nie dbać, uważać jak się zimują. W dobie warrozy i innych chorób orientalnych, pszczelarze mają kłopot z zimowłą pszczół. Zauważyłem, że pojawiła się w tym roku się odmiana nosemozy azjatyckiej, która uwiadamia się w czasie całego sezonu, bo nasza rodzima atakowała tylko na wiosnę.

kbr: Co to jest ta nosemoza?

Konrad Sikora: To choroba pasożytnicza, krótko mówiąc spory nosemozy pasożytują w jelicie pszczelim i pszczoły żyją krócej. Teraz pszczelarze mają problem z CCD - z syndromem masowego ginięcia pszczół.

kbr: Czym CCD się objawia?

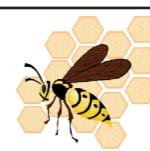
Konrad Sikora: To poważny problem dla pszczelarzy, a powodem jest uszkodzenie systemu nerwowego pszczoły przez środki chemiczne, którymi zaprawiane są nasiona buraków cukrowych, z których później produkowany jest cukier, którym dokarmiane są pszczoły. Środki te uszkodzają system nerwowy pszczoły i traci orientację. U nas na szczęście tego problemu nie obserwujemy.

kbr: Czy będziesz starał się w tym roku



Klatka do przewożenia matek pszczelich

W pasiece



Miód prosto od pszczoły

Miód od wieków jest cenionym produktem i nie dziwi nikogo, że pojawiają się jego podróbki między innymi tzw. „miód sztuczny”, który oprócz słodkiego smaku nie ma wiele wspólnego

szkolnym o stypendium?

Konrad Sikora: Tak pani prof. zgodziła się i będziemy składać wniosek o stypendium jak tylko ogłoszą nabór we wrześniu lub październiku.

kbr: Jak długo żyje pszczoła?

Konrad Sikora: W czasie sezonu pasiecznego 30-40 dni, ponieważ się szybko spracowuje, w zimie dłużej 3-4 miesiące, a czasami nawet przez całą zimowłę.

kbr: Jak rodzice odnoszą się do Twojego hobby?

Konrad Sikora: Na początku nie byli zachwyceni, ale teraz mnie popierają i są zadowoleni.

kbr: Czy będziesz robił jakąś publikację ze swoich obserwacji?

Konrad Sikora: Tak, będę, o zasobach pastwiska pszczelego w Zawadce Rymanowskiej. Jeśli chodzi o obserwacje pszczół to mam jeszcze za mało materiału.

Pani Mario – zwracam się do opiekuna naukowego – Jakie zakupy są jeszcze w planie w ramach otrzymanego stypendium?

Maria Walczak: Są pieniądze na zakup literatury fachowej o pszczolach, zielarstwie ludowym, roślinach chronionych, sprzętu optycznego _ mikroskopu, lupy, binokularu, przyrządów preparacyjnych, a także laptopa, płyt i papieru komputerowego. Chciałabym powiedzieć, że w Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie spotkaliśmy się z ogromną życzliwością urzędniczek tam pracujących, dlatego pragnę podziękować im za wszelką pomoc jakiej nam udzieliły.

Konradowi i Pani Marii Walczak dziękuję bardzo za rozmowę i gratuluję sukcesu, bo sukces jest wspólny. Pszczoły są, więc przed ludzkością jeszcze co najmniej 4 lata i cieszymy się z tego.

Rozmawiała: Krystyna Boczar-Różewicz

z miodem. Człowiek próbując skopionowania miodu wymyślił wiele syropów, które jednak nie dorównują oryginałowi. Czasami są bardzo dobrą imitacją miodu, jeżeli weźmiemy pod uwagę wygląd i słodki smak.

Najlepszy miód jest jednak w ulu. To jest ideał, lepszego nie będzie. Człowiek może dołożyć wszelkich starań, by jak najmniej utracić z tego ideału. Według obowiązującego prawa, miodem można nazwać tylko naturalną substancję o słodkim smaku, wytworzoną przez pszczoły (*Apis mellifera*) z nektaru kwiatów lub soku, który pszczoły pozyskują przy współudziale innych owadów, wysysających soki z żywych części roślin. Zafałszowaniem miodu nazywamy więc dodanie jakiegokolwiek substancji, nawet pochodzenia roślinnego, nie spełniającej powyższych wymagań. Należy tu wspomnieć o takim produkcie jak ziołomiód. Jest to substancja wytworzona przez pszczoły z syropu cukrowego z dodatkiem soku roślin np. sosny, mniszka, pokrzywy, aloesu itp. Ziołomiód nie jest jednak miodem, choć ma wiele pozytywnym cech, a nawet właściwości leczniczych. Produkt ten wymyślił człowiek, a wytwarza go przy udziale pszczół. Jeżeli

li do ziołomiodu dostanie się miód, to jest to z kolei zafałszowanie ziołomiodu. I na odwrót, gdy do miodu dostanie się ziołomiód, jest to zafałszowanie miodu. Mimo, że jeden i drugi produkt oferują pszczelarze, to są to całkiem różne produkty.

Miód od wieków był w cenie. Historia zna przypadki, że za zniszczenie drzewa bartnego, ówczesnego ula, karano nawet śmiercią. Bartnicy byli zobowiązani do dziesięcin w postaci miodu i wosku i królowie bardzo sobie cenili ten produkt, o czym świadczą zapisy prawne mające na celu zachowanie królewskich dochodów.

Miód musi więc mieć swoją cenę. Wynika to w dużej mierze z naszego klimatu. Sezon pszczeli trwa stosunkowo krótko. Dlatego miód z Polski będzie zawsze droższy niż miód z Brazylii czy Chin. Na cenę też wpływa sposób jego pozyskiwania i gospodarka. Jeżeli człowiek prowadzi gospodarkę rabunkową, a nie hodowlę pszczół, zrozumiałe że miód wyceni taniej. Jeżeli domiesza miód z terenu Polski czy Unii Europejskiej z miodem pochodzącym, nazwijmy to „krajów z poza Unii”, cena również będzie niższa.

Odpowiadając na pytanie zadane wyżej, miód można kupować wszędzie. Ale czytamy etykiety, aby mieć pewność, że kupujemy to co chcemy. W hipermarketach też można kupić dobry miód, ale na pewno nie za grosze.

Witold Puz

WZP w Rzeszowie

KOŁO PSZCZELARZY W DUKLI

Napisano na podstawie literatury



Wydarzyło się w naszej gminie

Źródło:

strona internetowa KMP w Krośnie

Wybrał: WS

Zginął mężczyzna przygnieciony przez traktor

Śmierć na miejscu poniósł młody mężczyzna, przygnieciony w lesie przez ciągnik rolniczy. Według wstępnych ustaleń policjantów, był to nieszczęśliwy wypadek.

O śmierci mężczyzny Policja została powiadomiona 23.07 przed godz. 19. Według dotychczasowych ustaleń zmarłym jest 24-letni mieszkaniec Łęk Dukielskich. Mężczyzna pomagał innym osobom w zwózce drewna z lasu w rejonie Teodorówki. Na pochyłym terenie ursus c330, którym kierował 24-latek przewrócił się, śmiertelnie przygniatając kierowcę.

Kącik łowiecki

W kąciku łowieckim drukujemy humor, satyrę, przysłowia i prawdziwe zdarzenia, z którymi winni zapoznać się myśliwi, kandydaci na myśliwych oraz nasi przyjaciele.



Motto:

Wspomnienia:

Szemrzące strumyki
w poddukielskim lesie
Cykady świerszczy
wśród nocy głębokiej
Perelki rosy
na lisich i kwiatach
Szelest drzew i krzewów
otulony ciszą
Powiew płaskich skrzydeł
jak muzyka duszy
Wiewiórka wśród sosen
z zapasami szyszek
Nocne eskapady
zwierzaka z kolecami
Niebo obdarzone
milionem gwiazd złotych
Ścieżki uścielone
wspomnieniem stóp wielu
Szemrzące strumyki
wśród czasu przyrody.
(Irena Zwiercan-Safianowska)

Ciąg dalszy z poprzedniego numeru „Vademecum pudlarza...” w następnym wydaniu.

Z życia Koła: Lipiec jest dla bra- ci myśliwskiej naszego Koła szczegól- ny, bowiem w tym miesiącu przypada największe święto naszego drugiego patrona , po św. Hubercie, św. Jana z Dukli. Wielu myśliwych uczestniczy- ło w uroczystościach odpustowych na Pustelni św. Jana na wzgórzu Zaśpít, dziękując za otrzymane dary tj. zdro- wie nasze i naszych rodzin, bezpie-



Fot. S. Lis: Pies myśliwski –gończy, właściciel Janusz Lis

czeństwo podczas polowań oraz dary przyrody i kniei. Jest wielkim szczęś- ciem, że św. Jan z Dukli, któremu skła- damy podziękowania zawsze w czasie mszy św. Hubertowskiej, rozpoczynają- cą nasz sezon łowiecki, chroni nas i braci od wszelkich nieszczęść i niepo- wodzeń na niwie łowieckiej.

Spotkania Zarządu Koła odbywają się systematycznie. Omawiane są wów- czas zagadnienia związane ze zbliżają- cym się nowym sezonem łowieckim bowiem z końcem sierpnia rozpoczyna się planowany odstrzał jeleni byków. Koło nasze jest liczne, lecz na polowa- nia uczęszcza średnio połowa, powo- dem jest to, że wielu myśliwych jest już w podeszłym wieku i nie jest w sta- nie dorównać młodym.

Koło nasze prowadzi szeroką dzia- łałość dydaktyczną z młodzieżą szkół znajdujących się na terenie naszych ob- wodów. Prace te zostały zlecone przez Zarząd kol. F. Krówce i St. Lisowi, którzy regularnie pracują z opiekunami jak i z młodzieżą. Praca nasza daje po- zytywne wyniki, naturalnie przy pomo- cy nauczycieli- opiekunów Szkolnych Kół Ochrony Przyrody. Zachęcamy dyrektorów szkół o pomoc tym na- uczycielom bowiem stare powiedzenie: „Nie było nas- był las i nie będzie nas a będzie las” staje się coraz mniej re- alne. Bo las to nie tylko drzewa i runo leśne lecz i zanikające rośliny, ginące gatunki drzew ale i to co upiększa na- szą przyrodę to zwierzyna dziko żyjąca.

Gatunki roślin i zwierząt nie są tylko dla naszej żyjącej popu- lacji ale i dla przyszłych poka- leń. „My myśliwi zrzeszeni w polskim Związku Łowieckim a należący do Koła Łowieckiego ROGACZ w Dukli pragniemy pokazać, że jesteśmy ekologami i potrafimy współpracować z młodzieżą i nauczycielami co czynimy już wiele lat organizując konkursy związane z ochroną zwierzyny. Nagrody

w konkursach przyznaje Zarząd Koła. Zachęcamy zatem szkoły do udziału w roku szkolnym 2009/2010 w konkursie „Ożywić pola 2009-2010. Rok zająca” Startujemy od września 2009 i prosimy o przysyłanie pisemnych zgłoszeń do w/w konkursu z proponowanym planem pracy, potwierdzone podpise- m opiekuna i dyrektora. Adres dla szkół jest znany. Termin zgłoszeń do 20.IX.2009.

W następnym wydaniu dokończe- nie „Vademecum pudlarza.”

Dziękuję Zarządowi Koła za umożli- wienie zorganizowania wspomnianego konkursu.

Humor:

Na wesolo- śmieją się z nas inni –pośmiej- my się z nich.

Siedzi mężczyzna nad rzeką i łowi ryby
Nagle z tyłu podchodzi strażnik
Dzień dobry. Ma pan kartę wędkarską?
Nie, a po co? Strażnik zdziwiony .
Jak to po co? A co pan tu robi? Siedzę.
Strażnik docieka dalej; a co pan ma
w ręce
Kijek, sznurek, robak? To co pan robi?
Uczę go pływać. To płaci pan mandacik.
Za co? Pyta zdziwiony mężczyzna.
Za brak kamizelki ratunkowej na robaku.

Żona myśliwego ogląda film kryminalny
W chwili gdy morderca naciska na spust
rewolwera, film przerywa blok reklamowy.
Żona myśliwego mówi z ulgą do męża.
Chwała Bogu, zostało mu kilka minut
życia!

Prelekcja o picciu wódki dla myśliwego!
- Zostało dowiedzione naukowo, że żony
zazwyczaj odchodzą od mężów nadużywa-
jących alkoholu -mówi prelegent
A ile trzeba wypić? -Rozlega się głos z sali

Przed czarodziejskim lustrem stoi żona my-
śliwego i pyta:
-Kto jest najpiękniejszy na świecie?
-Odsuń się kochana muszę się rozejrzeć

Żona pyta męża myśliwego, co chce dostać
na imieniny?
- Chyba jakiegoś faceta, widziałem go
wczoraj w szafie

Fryderyk Krówka
Członek Koła Łowieckiego
„Rogacz” w Dukli

ZŁOTY JUBILEUSZ

1 To było dawno, w zeszłym wieku,
na morzu Czasu tak daleko
choć zdaje się niekiedy - wczoraj,
jak przyszła nam matura pora.....

2 Świat wówczas nurzał się w zieleni
i kolorami tęczy mienił
gdy w wielkiej auli tu, w Liceum,
matura weszła w apogeum....

3 Dwanaście osób wtedy zdało
bo tyle tylko szczęście miało,
sześcioro chłopaków i dziewczęta
po jednej z nich na absolwenta.....

4 Po Dukli niesie się nowina,
że Kazka z Nušką, oraz Nina
Staszek ze Zbyszkiem i Marianem
chcą uczcić lata odliczane....

5 Złotej Roczniczy, albo jaśniej,
że lat pięćdziesiąt mija właśnie
a u podnóża Wielkiej Góry
jarzy się jeszcze błysk Matury.....

6 Ze starszych oraz młodszych klas
w Jubileuszu wspiera nas
Krystyna, Hela, Dzikka, Jaś
dwóch Antków, Kazek, Hania, Staś.....

7 Z Przemysła Bolek oraz Ola
dziś dotrzymują nam tu pola,
również kolega Broniek z nami
choć innymi szedł drogami....

8 Jest z nami też Matematyczka,
która na błędy miała przyczynka
a za klasówek kartki białe
dawała zwykle wielką pałę.....

9 A gdzieś z przestworzy nad gwiazdami
dziś patrzą na nas i są z nami
jak byli niegdyś w szkolnych latach
ci co odeszli z tego świata.....

10 W górę podnieśmy więc kielichy
niech przyną zale, smutek cichy,
cieszymy się sobą, wspólną chwilą
gdy wszyscy kielich swój wychył.....

11 Za nasze zdrowie, powodzenie
za szkolną przyjaźń, zrozumiem
i za spotkania miłe duszy
w następnych Dniach Jubileuszy.....

Spotkanie Klas Maturalnych 1957-1961
z okazji
Złotego Jubileuszu Matury 1959

2009

Dukla 13. 06. 2009

P. Z. Legionowo czerwiec 2009

W krainie rondla i patelni

Zwracamy się z prośbą o przysyłanie na adres redakcji takich przepisów.
Z góry serdecznie dziękujemy. Dla osoby, która w ciągu 2009 roku przyśle do redakcji największą ilość przepisów przewidziana jest nagroda.

Przepisy można przysyłać na adres:
Urząd Gminy Dukla -DPS, 38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11
lub na adres internetowy dps@dukla.pl z dopiskiem „Kącik kulinarny”

Pasztet z jaj

Przepis przekazała Halina Majer mieszkanka Teodorówki

11 jaj	2 czerstwe bułki
1 szklanka mleka	25 dag pieczarek
1 duża cebula	10 dag margaryny
pęczek natki pietruszki	sól, pieprz

Ugotować dziesięć jaj na twardo. Bułki namoczyć w mleku, osączyć. Pieczarki posiekać i podusić na tłuszczu razem z cebulą. Wymienione składniki zmieścić, połączyć z posiekaną natką pietruszki, przyprawami, surowym jajem i wyrobić na jednolitą masę. Włożyć do foremki wysmarowanej tłuszczem, zapiec około 20 minut. Podać z pieczywem.

Życzymy smacznego!

Uśmiechnij się!

Na lekcji geografii nauczyciel pyta Michala:
- Gdzie leży Kuba?
Na to Michał:
- Kuba leży w domu, ma grypę.

Na zakończenie roku szkolnego dyrek- tor zwraca się do uczniów.
- Życzę wam przyjemnych wakacji, zdrowia i żebyście we wrześniu wrócili mądrzejsi.
- Nawzajem - odpowiada młodzież.

- Tato, czy nauczyciele dostają pensje?
- Oczywiście!
- To niesprawiedliwe! Więc dlaczego my - uczniowie - zawsze musimy odwa- lać za nich całą robotę?

W Karpatach Marmaroskich



Zespół huculski z Rachowa

Pop Iwan Marmaroski

U Konrada Sikory w pasiece



Konrad Sikora z ramką, z czerwem.



K. Sikora z nauczycielką biologii Marią Walczek

>>> EURO-DOM II <<< Teodorówka 9 PL -38-450 Dukla

*** Usługi Budowlane :

Malowanie , Szpachlowanie ścian i elewacji
Układanie paneli Podłogowych i Ściennej
Adaptacja Poddaszy Mieszkalnych z płyt gipsowych
Wymiana Drzwi i Okien (Wysokie Rabaty na okna i drzwi)
Montowanie Kominków , Piecy i Klimatyzacji
Oraz Wszelkiego rodzaju REMONTY

*** Sprzedaż i Serwis Skuterów i Quadów
- Kingway Motor Poland i Barton Motors

*** Skład materiałów Budowlanych i Transport

Tel/fax 013 -43-35-271 * Kom: 0601-704-912
Skutery i SERWIS 695-280-258



e-mail: bogdan@dukla.pl

SKUTERY, QUADY
CZĘŚCI
ZAMIENNE,
SERWIS



EURO-DOM II
TEODORÓWKA 9

tel. 601 704 912, 013 43 352 71



Tel. Skutery, Serwis: 0695-280-258